

Protokół Nr 5-1/2013

z posiedzenia Komisji Rewitalizacji Rady Miasta Gdańska, które odbyło się dnia 14 stycznia 2013 roku (poniedziałek), rozpoczęte o godz. 16.00, w sali nr 007 Nowego Ratusza, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1, załącznik nr 2 do protokołu.

Na stan siedmiu (7) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło siedmiu (7), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Posiedzenie otworzył wiceprzewodniczący Adam Nieroda.

Po stwierdzeniu quorum, otworzył 5 posiedzenie, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został dostarczony radnym w terminie regulaminowym. Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Następnie poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad z autopoprawką, aby punkt 2 był referowany w punkcie 1 a pozostałe punkty pozostają bez zmian, czyli:

1. Budowa drogi rowerowej łączącej Wyspę Sobieszewską ze Świbnem - wprowadzenie do tematu.

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

Zaproszeni: przedstawiciel Wydziału Programów Rozwojowych, Rada Osiedla Wyspa Sobieszewska.

2. Informacja na temat projektu "Zmieniamy Twoje Miasto: Czyste Przystanki".

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

Zaproszeni: Zarząd Dróg i Zieleni.

3. Budowa drogi rowerowej na ul. Wita Stwosza. Projekt, założenia i kontrowersje - wprowadzenie do tematu.

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

Zaproszeni: Radni Miasta Gdańska z okręgu wyborczego nr 6, Rada Osiedla Oliwa, Rada Osiedla Strzyża.

4. Informacja na temat projektu "Kierunek - Szacunek".

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

5. Stojaki rowerowe na obszarze Śródmieście oraz wzdłuż Centralnego Pasma Usługowego.

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

6. Prowadnice dla rowerów - wprowadzenie do tematu.

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

7. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Porządek został przyjęty jednogłośnie - 4 głosami za.

PUNKT - 1

Budowa drogi rowerowej łączącej Wyspę Sobieszewską ze Świbnem - wprowadzenie do tematu.

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

Zaproszeni: przedstawiciel Wydziału Programów Rozwojowych, Rada Osiedla Wyspa Sobieszowska.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Na początku może małe sprostowanie, a mianowicie wydaje mi się, że mówimy o trasie rowerowej łączącej Sobieszewo ze Świbnem w całości znajdującej się na Wyspie Sobieszowskiej.

Może pokrótce przedstawię, jaki jest stan obecny, natomiast potem oddam głos dyrektorowi Wydziału Programów Rozwojowych, Panu Marcinowi Dawidowskiemu, który przedstawi w szczegółach prace, które są w tej chwili prowadzone.

W chwili obecnej z tej trasy rowerowej przebiegającej całości przez Wyspę Sobieszowską mamy oddane do użytku dwa odcinki. Jeden odcinek na terenie Sobieszewa i jeden odcinek na terenie Świbna. Nie mamy natomiast odcinka środkowego, który połączyłby obydwie części. W ramach rowerowego projektu trójmiejskiego została przygotowana dokumentacja dla tego odcinka łączącego. Natomiast w tej chwili mówimy już o sytuacji, w której niestety to zadanie nie otrzymało środków na realizację i proces inwestycyjny będzie musiał być przygotowany ponownie. Tam były pewne problemy i tutaj w szczegółach tę informację przedstawi pan dyrektor Dawidowski.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

W materiałach poglądowych (**mapka stanowi załącznik nr 4 do protokołu**) mamy pokazany zakres tych dwóch odcinków zrealizowanych i tego odcinka, który nie doczekał się realizacji. Problemy, które tam wystąpiły to są problemy terenów, problemy prawne. Dotyczyły one dokładnie czterech działek, które są na tym terenie. Te działki nie mogły być pozyskane przez miasto przede wszystkim ze względu na nieuporządkowane sprawy w księgach wieczystych. Miasto nie może wówczas nabywać takich terenów. I w świetle powyższego widząc, że ta sytuacja już nie ulegnie zmianie będziemy chcieli przeprowadzić, wiemy, że jest to technicznie możliwe w związku z aktualnymi standardami i polityką miasta, która w tym zakresie obowiązuje, żeby pozyskać nową dokumentację projektową na ten odcinek w taki sposób, aby uwzględnić nie korzystanie z tych terenów, których miasto przejąć nie mogło. Będzie, więc to, używając nomenklatury obowiązującej, wykorzystanie terenów, które połączą dwa odcinki już zbudowane w 2006, odcinek od Wisły Przekop i odcinek zbudowany w 2009 przy moście pontonowym. Co do jakiegoś bliższego harmonogramu, tu zresztą jesteśmy z Radą Wyspy Sobieszowskiej w stałym kontakcie w tej kwestii, no trudno dzisiaj podać dokładne daty, jeśli chodzi o zamówienie i sporządzenie dokumentacji jak i samą realizację. Wynika to najkrócej mówiąc z powodów finansowych. Na dzisiaj w budżecie obowiązującego roku 2013 nie ma środków przewidzianych na ten cel. Nie ukrywam też, że pewne nadzieje wiążemy z źródłami finansowymi zewnętrznymi. Są one bardzo różne, od środków środowiskowych, chociażby, jeśli chodzi o lokalizację ścieżki, czyli na Wyspie Sobieszowskiej przez turystyczne, gdzie tutaj może być duża szansa na to, żeby ta trasę rowerową wykonać właśnie z działań turystycznych po programy komunikacyjne. Natomiast tutaj jak gdyby celowo na końcu wymieniam ten program, ponieważ z punktu widzenia komunikacyjnego ta

ścieżka nie posiadałaby takich argumentów bardzo mocno przeważających na poparciu, ale tutaj my ukazujemy przede wszystkim w aspekcie turystycznym na pozyskanie dofinansowania. Natomiast na dzień dzisiejszy nie mamy tej ścieżki w finansowaniu 2007-2013 a finansowanie okresu 2014- 2020, to trudno jeszcze coś podać. Tak wygląda pokrótce historia tego odcinka brakującego i tak wygląda finansowanie na dzień dzisiejszy. Więc, żeby ta ścieżka została zrealizowana szukamy wsparcia finansowego z zewnątrz i będziemy projektowali tak, aby nie dotknąć tych czterech działek, których pozyskać nie możemy.

Pani Monika Leńska - Przewodnicząca Zarządu, Rada Osiedla Wyspa Sobieszewska

Czyli tego nowego projektu nie ma w tej chwili?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Tej dokumentacji nie ma. Dokumentacja opracowana była w 2009 roku przez DRMG i kłopoty terenowo prawne sprawiły, że nie mogła dostać pozwolenia na budowę, bo nie było tych czterech działek uregulowanych.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania?

Pan Krzysztof Wąsowski - radny Osiedla Wyspa Sobieszewska

Chciałbym zwrócić uwagę, że ścieżka, o której mówimy jest to ścieżka rowerowa do drogi wojewódzkiej 501, i droga wojewódzka 501 według badań, jakie zostały wykonane przez Biuro Rozwoju Gdańska jest w okresie sezonu jest uczęszczana 1500 pojazdów w ciągu godziny. I, jeżeli mówimy, że w wyniku niezrealizowania teraz zadania, to po prostu wszyscy tj. rowerzyści i piesi będą zmuszeni do korzystania z jezdni, jako pasa pieszego. Występuje takie duże zagrożenie, że myśmy w pewnym momencie wystąpili, jako Rada Osiedla do Komendy Ruchu Policji, żeby stwierdzić, ile wypadków nastąpiło wskutek niezrealizowania tego zadania. I dostaliśmy do tego odpowiedź, że 8 kolizji z udziałem pieszych nastąpiło w ciągu ubiegłego roku. I uważam, że takie sytuacje powinny być szczególnie brane pod uwagę przy realizacji następnych zadań.

Mam jeszcze osobistą taką uwagę, że realizacja tej ścieżki została zepchnięta na późniejszy plan ze względu na Wydział Skarbu Urzędu Miasta, który dostał to zadanie niejako do wykupienia tych działek, o których mówił pan dyrektor. Natomiast Wydział Skarbu jest instytucją, mimo tego, że podlega Panu Prezydentowi, to on nie jest zobowiązany żadnymi terminami, nie wywiązał się w żadnych terminów i mamy rezultat taki, jaki mamy, że dokumentacja jest w rezultacie nieważna i że będzie musiał ktoś zapłacić za wykonanie nowej dokumentacji. Uważam, że nie może być takiej sytuacji, tak sugeruję chociażby, że w wyniku pracy urzędników, którzy wiedzą, że jest określony czas na załatwienie tej sprawy, powinni się zwrócić do instytucji, która prowadzi to, żeby szukać innych rozwiązań, a nie tłumaczyć nam. Myśmy to monitorowali od kilku lat i rezultat jest taki, że wracamy do punktu wyjścia.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Zwrócił się do kierownika Kitlińskiego, żeby wypowiedział się w zakresie bezpieczeństwa poprowadzenia ścieżki w ciągu drogi wojewódzkiej.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Może nie tyle w ciągu drogi, co równoległe do drogi wojewódzkiej. Faktycznie w tym przypadku nie mówimy tylko i wyłącznie o budowie trasy rowerowej, ale również o budowie chodnika. To jest bardzo istotne, ponieważ tak naprawdę ten chodnik tam jest bardziej potrzebny niż trasa rowerowa. Natomiast też musimy sobie zdawać sprawę, że dokumentacja, która była przygotowana była dokumentacją niespełniającą obecnych standardów.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Na czym polegało niespełnienie standardów?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Polegało na tym, że w dostateczny sposób ten projekt nie gwarantował bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów. Tak, że dokumentacja, która będzie przygotowana ponownie na pewno będzie dokumentacją, czy projektem lepszym i pod tym kątem bezpieczeństwa.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Jaki był koszt przygotowania dokumentacji?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Na chwilę obecną nie wiem.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Jaki jest koszt projektowanej drogi rowerowej?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Kosztorys opiewał, z tego, co pamiętam około 7 milionów złotych.

Radna Aleksandra Dulkiwicz- członek Komisji

Koszt drogi rowerowej wraz z chodnikiem?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Tak.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Chciałbym tutaj jakby w obronie kolegów z Wydziału Skarbu, których na posiedzeniu nie ma. Mam wyraźny zapis w dokumentach odnośnie tych działek „brak zgody banku na bezobciążeniowe odłączenie hipoteki”, „brak zgody właścicieli na podział”, „brak na wykreślenie z hipoteki”. Więc trudno powiedzieć, czy Wydział Skarbu ma tu jakąś winę, to się po prostu w taki sposób zadziało, no, bo właściciel po prostu ma takie prawo, więc jeżeli działka jest obciążona miasto nie może kupić obciążonej działki. Takie są po prostu zasady. Natomiast też jest jeszcze druga kwestia, ta dokumentacja, która mogłaby być już realizowana w roku 2009, a z powodów tych terenowo - prawnych nie była, no właśnie teraz niejako w ramach obecnych standardów będzie po prostu, tak jak już powiedział pan Kitliński, po prostu przygotowana już według aktualnych, obowiązujących zasad i przy okazji z pominięciem tych terenów, co wiemy już po wstępnych analizach, bo współpracujemy razem nie tylko w tych tematach, że po prostu da się tak zrobić,

żeby te tereny jednak ominąć, a o których dzisiaj już wiemy, że nie są w stanie być własnością miasta.

Pani Monika Leńska - Przewodnicząca Zarządu, Rada Osiedla Wyspa Sobieszewska

Jest nam niezmiernie przykro, że pieniądze, które poszły na zaprojektowanie tej ścieżki jakby przepadły, no, bo ten projekt nie został zrealizowany i pragnę zwrócić tu uwagę, że zarówno ścieżka rowerowa jak i ten chodnik wzdłuż ulicy jest konieczny jak i bardzo niezbędny ze względu na ilość wypadków, ale także na ilość domów budujących się w tym rejonie, gdzie będzie przebiegała trasa rowerowa. Trzeba dodać, iż miasto do tej pory nie wykonało tam oświetlenia. Ta droga jest bardzo wąska, ludzie jeżdżą z dużą prędkością i w tym momencie takie mamy, które idą z wózkiem, albo pieszy właściwie nie ma szans. Jest tam mało miejsca, i w niektórych momentach nie ma gdzie uciec. Uważam, że jest to bardzo niebezpieczne i uważam, że ze względu na zainteresowanie jak i bezpieczeństwo mieszkańców powinna ta ścieżka być jedną z priorytetowych inwestycji po moście.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Czy ZDiZ w zakresie drogi wojewódzkiej 501 panuje jakieś działania, spowolnienia ruchu, budowę azyli?

Pan Radostaw Liziński - przedstawiciel ZDiZ

Jeśli dotrą do nas sygnały, że taka potrzeba istnieje, to na bieżąco reagujemy.

Pan Krzysztof Wąsowski - radny Osiedla Wyspa Sobieszewska

Jeśli chodzi o spowolnienie ruchu, to w tej chwili jest obowiązująca 40, uważam, że dalsze spowalnianie nie ma sensu, bo to jest droga wojewódzka w końcu.

Pani Monika Leńska - Przewodnicząca Zarządu, Rada Osiedla Wyspa Sobieszewska

Ludzie jeżdżą i nie przestrzegają przepisów.

Pytanie. Skąd miasto zamierza pozyskać środki na wykonanie nowego projektu i kiedy, bo my nie ukrywamy, że nam zależy, żeby ta ścieżka powstała jak najszybciej i ze względów bezpieczeństwa, i ze względów turystycznych, ponieważ mamy Szlak Wincentego Pola. Wyspę można okrążyć, mamy trasę, ale ta luka między Sobieszowem i Świłem powoduje, że rowerzyści mają utrudnioną możliwość zwiedzenia wyspy na rowerze.

Pan Krzysztof Wąsowski - radny Osiedla Wyspa Sobieszewska

Odnosnie wypowiedzi Dyrektora Wydziału Programów Rozwojowych. Otóż Wydział Skarbu od samego początku wiedział, że nie uda się wykupić tych działek, które należały do „Stella Maris” i w zasadzie trzymanie tej sprawy uważam za typowy objaw tutaj pracy Wydziału Skarbu, który po prostu swoimi działaniami nie nadąża za potrzebami i chciałem powiedzieć, że to ominięcie to można było wykonać bez wykonywania nowego projektu, gdyby w porę wydział, czy pan Kitliński zareagował, ponieważ jak mówił dyrektor Trzebiatowski (DRMG), to wystarczyło poprawić projekt a nie kierować wykonanie nowego. Uważam, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Proszę nie wprowadzać obecnych w błąd. Na cztery działki, dwie są własnością Parafii Św. Wojciecha w Gdańsku, a dwie należą do osób prywatnych, więc nie wiem skąd taka informacja.

Natomiast, jeśli projekt, ten brakujący odcinek chcielibyśmy na siłę robić z projektów unijnych, to podstawą projektu unijnego, związanego z rozwojem np. dróg rowerowych, takich, które dzisiaj realizujemy jest zapewnienie pewnej ciągłości, bo to nie jest tak, że tych działek brakowało dokładnie na początku, albo dokładnie na końcu i można było wykonać gotowy odcinek podłączając się do jakiejś funkcjonalności, więc chciałbym też, żeby o tym pamiętać. Problemy naturalnie się zdarzają, problemy, gdzie nie możemy działać wbrew prawu, a to nie jest budowa drogi, żeby można było skorzystać ze spec ustawy, według której można pewne rzeczy regulować, to jest budowa po prostu trasy rowerowej.

Nikt nie dyskutuje z jej zasadnością, bo też bym chciał, żeby Państwo mieli tego świadomość, bo po prostu nie ma najmniejszych wątpliwości. Na dzień dzisiejszy nie mam zdefiniowanych żadnych źródeł zewnętrznych, które by dokładnie się wpisywały i dawały możliwość realizacji tej ścieżki. Jeżeli takie źródła będą, to w ramach odpowiedniej procedury w mieście będziemy decydować o kolejności realizacji i o tym, które projekty się do tych źródeł zewnętrznych nadają. Więc to nie jest tak, że dyskutujemy z zasadnością budowy, że my uważamy, że ona nie jest potrzebna, natomiast jest kwestia najbardziej oczywista, związana po prostu z finansami. Żeby dalej programować takie zadanie i realizować musimy mieć określone źródła finansowe, a dzisiaj w planie nie ma takich środków, więc byłoby to nie fair, gdybyśmy dzisiaj operowali jakimiś terminami, a nie miałyby to pokrycia w faktach. Na dzisiaj możemy powiedzieć, że nie dyskutujemy z zasadnością, szukamy źródeł finansowania na realizację tras rowerowych, w tym tej brakującej u Państwa.

Radna Aleksandra Dulkiewicz - członek Komisji

Już częściowo pan dyrektor Dawidowski odpowiedziała na moje pytanie, chciałam zapytać, jakiego rodzaju są to problemy, tutaj rozumiem zniecierpliwienie i pewną agresję u pana z Wyspy Sobieszowskiej, ale też wydaje mi się, że tutaj pan dyrektor Dawidowski odpowiedział już na te wątpliwości. Natomiast chciałabym zapytać jeszcze o jedną rzecz. O jakich funduszach zewnętrznych myślimy, czy to są z kolejnego programowania unijnego, czy jeszcze jakiegoś innego rodzaju?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

To jest raczej programowanie 2014-2020, czyli nowa perspektywa unijna, ale przeglądamy też wsparcia różnego rodzaju, typu np. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, fundusze norweskie, czy fundusze szwajcarskie, które tutaj akurat w tym przypadku nie do końca są związane z potrzebą czekania na nowy okres unijny. Każde możliwe wsparcie z zewnątrz jest dla nas interesujące i analizujemy pod kątem tego, jakie to jest wsparcie, i ile wtedy wkładu własnego jest z miasta wymagane.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Rozumiem, że brak projektu nie przeszkadza w aplikowaniu w tej chwili?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych
Do tej perspektywy 2014-2020 nie.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski
A w tych konkursach poza środkami unijnymi?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych
Na dzień dzisiejszy, to różnie, są też takie, że są specjalnymi konkursami na dokumentację. Już dzisiaj też takie wsparcia są.

Pan Krzysztof Wąsowski - radny Osiedla Wyspa Sobieszowska
Chciałbym niejako polemizować z tym, co powiedział pan dyrektor i biorąc pod uwagę to, co było powiedziane, że możemy wystąpić w ramach środków unijnych, to chciałbym powiedzieć, że ta ścieżka nie ma szans na wsparcie ze środków unijnych, dlatego, że ona nic nie łączy. Ona jest sama w sobie tylko dla Wyspy Sobieszewskiej i wątpię, żeby jakiegokolwiek inne programy mogły tutaj mieć miejsce. Chciałem powiedzieć, że z panem Kitlińskim żeśmy się spotkali w Biurze Rozwoju Miasta, i sugerowaliśmy już w roku 2009 o konieczności połączenia ścieżki rowerowej, o której mówimy wzdłuż drogi 501 z Przejazdowem. Przejazdowo jest w tej chwili świetnie połączone ścieżkami rowerowymi, a brakuje odcinka 6 km i przez te kilka lat, nie wiem, czy pan Kitliński coś zrobił, bo mieliśmy spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim, i wówczas był przedstawiciel Wydziału Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego i powiedział, że tej ścieżki Wojewódzki Zarząd Dróg na tym odcinku od mostu Sobieszowskiego do Przegaliny nie planuje w żadnych planach, i automatycznie nasza ścieżka na Wyspie Sobieszowskiej jest też pod dużym znakiem zapytania.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski
Panie dyrektorze. Proszę się odnieść do tej wypowiedzi, jako praktyk środków unijnych.

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych
Pani Przewodnicząca sama wspomniała przed chwilą, że macie Państwo szlaki określone, macie trasy, które są przewidziane i brakuje tego połączenia, to jednym z podstawowych argumentów dla charakteru turystycznego tej ścieżki, jeśli to ma być atrakcja turystyczna, więc nie byłbym tutaj takim pesymistą, że ta ścieżka nie ma szans. Tak jak powiedziałem na początku swojej pierwszej wypowiedzi komunikacyjnie tak, bo trudno udowodnić, że ta ścieżka w konkurencji z innymi ścieżkami z danego rejonu będzie odgrywała pod względem trasy łączącej jakichś ze sobą strategiczne punkty. Za przykład mogę podać projekt trójmiejski, czyli łączymy Gdańsk, Sopot, Gdynię dodatkowymi konkretnymi trasami. Ale z kolei działania turystyczne, bo Wyspa Sobieszowska sama w sobie, to jest potencjał na projekty turystyczne, więc w związku z powyższym ja uważam, że tu należy szukać tego typu wsparcia, albo ze strony środowiskowych funduszy, które znowu przez specyfikę Wyspy Sobieszowskiej są tutaj bardzo wskazane, albo przez turystyczne.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej
Chciałem dodać, że Wyspa Sobieszowska leży na euro-szlaku Żelaznej Kurtyny. Komisja Europejska niedawno wpisała szlaki do sieci europejskiej TNT, czyli są to szlaki traktowane na takiej samej zasadzie jak autostrady, linie kolejowe, linie dla

samolotów itd. Tak, że można spodziewać się, że finanse wkrótce za tym pójdą i też byłbym optymistą w tym zakresie.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Najbliższe terminy, które wiążą się z realizacją tego projektu?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

W najbliższym czasie będziemy przedkładać, nie wiem, prawdopodobnie w marcu uchwałę przyjmującą studium „Strategię realizacji STER”, która odnosi się również do tego odcinka.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Dobrze. Przyjmiemy do planu pracy Komisji. A w tym konkretnym projekcie?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

W „Sterze” mamy 40 różnych odcinków tras rowerowych, w tym tą trasę rowerową. „Ster” będzie podstawą do ubiegania się później o środki unijne w kolejnej edycji.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Jeśli chodzi o grunt, panie dyrektorze coś się będzie działo?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

W tym przypadku tak, jak powiedzieliśmy nie ma możliwości pozyskania tych czterech konkretnych działek, to projekt musi być tak zweryfikowany w oparciu o to, co pozwalają wytyczne, że po prostu trasa nie będzie przebiegać przez tereny tych działek. To już tak bardzo wstępnie było analizowane przez Pana Kitlińskiego, że to jest możliwe.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Szczegóły wytyczenia tej trasy, kiedy będziemy mogli poznać?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Szczegóły?

Radna Aleksandra Dulkiwicz - członek Komisji

Przebieg trasy.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

To jest już znane. Po prostu musimy zatrudnić projektanta, żeby to zaprojektował.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

W tym roku nie mamy środków na tą dokumentację, bo chcę ustalić, kiedy nasze kolejne posiedzenie w tym temacie?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Na chwilę obecną nie mamy, jeśli będą to zaprojektujemy.

Radna Aleksandra Dulkiwicz - członek Komisji

Rozumiem, że ta ścieżka nie będzie biegła po tych problematycznych działkach?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Krótko mówiąc ścieżka w tym miejscu będzie zawężona, będzie w tym miejscu ciąg wspólny pieszo-rowerowy, coś w tym rodzaju. Gdy będziemy robić projekt, to będziemy to rozważać.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

W tym roku generalnie nie mówimy o tym projekcie?

Pan Marcin Dawidowski, Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Na obecną chwilę nie.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Temat ten mamy, jako wprowadzenie do tematu. Czy jeszcze są jakieś głosy?

Pani Monika Leńska - Przewodnicząca Zarządu, Rada Osiedla Wyspa Sobieszewska

Chcielibyśmy, żeby jak najszybciej znalazły się środki na dokumentację oraz na realizację tego projektu.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Rozumiem, że w tym roku nie mamy tych środków, ewentualnie w roku przyszłym. Wyczerpaliśmy te punkt obrad, przechodzimy do następnego punktu obrad Komisji.

PUNKT - 2

Informacja na temat projektu "Zmieniamy Twoje Miasto: Czyste Przystanki".

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

Zaproszeni: Zarząd Dróg i Zieleni.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Proszę o zreferowanie tematu Pana Kitlińskiego.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

W kilku zdaniach powiem, na czym polegała ta akcja? Może bardziej ją kojarzymy z tego, że na przystankach stanęły tablice do przyklejania ogłoszeń, natomiast akcja czyste przystanki zaczęła się przede wszystkim od wprowadzenia monitoringu w określonych miejscach w centrum Gdańska i we Wrzeszczu. To było 45 lokalizacji w Śródmieściu Gdańska i 5 we Wrzeszczu. Monitorowane były przystanki tramwajowe i dojeżdża do nich. Monitoring został założony w celu poprawy bezpieczeństwa i zmniejszenia aktów wandalizmu w tych miejscach. Dopiero następnym krokiem po wprowadzeniu monitoringu był montaż tablic, ale również montaż tablic był połączony, odbywał się równolegle z kampanią przeprowadzaną w gdańskich mediach lokalnych, w radio i w telewizji. Kampanię skierowaną do mieszkańców, która miała zachęcić mieszkańców do tego, aby sami dbali o zachowanie czystości na tych przystankach, żeby zrywali nielegalne reklamy, ponieważ zostały zainstalowane specjalne tablice i można było te ogłoszenia na nie przyklejać. W pierwszym roku, w roku 2011 zainstalowano 12 takich tablic, na 12 przystankach, natomiast w roku 2012 nastąpił drugi rzut akcji i zainstalowano kolejnych 60 tablic. Czyli w sumie na dzień dzisiejszy mamy ich 72. Podsumowując. Mogę powiedzieć, że akcja przyniosła zakładany efekt. Na przystankach, na których faktycznie te tablice są praktycznie chyba nie ma ulotek na wiatkach

przystankowych, tylko na tablicach. Tak, że to dobrze funkcjonuje, i jest też odzew od mieszkańców, od rad dzielnic z innych miejsc Gdańska, które chcą na swoim terenie kontynuować te działania. **Krótką informacją nt. akcji czyste przystanki w ramach projektu Mimosa Civitas stanowi załącznik nr 5 do protokołu.**

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Dziękuję. Poprosiłem dzisiaj o udział Zarząd Dróg i Zieleni, jako tą instytucję, która zajmuje się utrzymaniem infrastruktury przystankowej. Jak wygląda kwestia uprzątnięcia tych tablic, ewentualne szkody na nich?

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDIZ

Do końca 2012 roku tablice były jeszcze utrzymywane z programu Civitas Mimosa. W tym roku jest to ze środków, które mamy na utrzymanie wiat.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Rozumiem, bo utrzymujecie jeszcze np. kosze na przystankach.

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDIZ

Kosze utrzymuje inna firma, tak, że idzie to z innych funduszy na utrzymanie, ale generalnie planujemy dodać taką pozycję jak nam się skończy obecna umowa na utrzymanie przystanków, żeby tablice były połączone z nową umową na utrzymania przystanków.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

A koszt utrzymania tych 72 sztuk tablic?

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDIZ

Koszt jest taki, że mycie jednej tablicy i czyszczenie jest droższe niż czyszczenie wiaty, bo firmy życzą sobie 60 złotych za tablicę a wiaty myją za 35 zł. Jest to ze względu na te ulotki, na klej. Przewidujemy jeszcze taką opcję, żeby tak naprawdę wymieniać szyby, prawdopodobnie wymiana szyby będzie tańsza niż mycie.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Tak corocznie?

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDIZ

Nie, w miarę potrzeby, co jakiś czas będziemy wymieniać szyby a co jakiś czas będziemy skrobać i myć.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Jeśli chodzi o wandalizm tych tablic?

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDIZ

Generalnie na tych tablicach nie mamy aktu wandalizmu, tylko ktoś nagminnie kradnie logotypy Civitas Mimosa, które na tych tablicach są, na początku były robione z aluminium a później z pleksi. I te i te giną.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Rozumiem, że żadna z tych 72 tablic nie zostały zniszczone, jak to ma miejsce w przypadku wiat przystankowych?

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDIZ

Od momentu jak one powstały nie.

Radna Aleksandra Duliewicz - członek Komisji

Na ul. Słowackiego, na której już autobusy nie jeżdżą są pozostawione wiaty i automaty do kupna biletów. Czy te wiaty zostaną przeniesione w inne miejsce, tam gdzie ich nie ma? Czy to państwo zajmujecie się przenoszeniem tych wiat?

Radna Agnieszka Owczarczak - członek Komisji

Nie ma też wiaty przy ul. Myśliwskiej.

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDIZ

Większość wiat nie jest własnością miasta tylko firm reklamowych, więc firma często, gęsto nie zmienia lokalizacji wiaty, bo traktuje ją, jako nośnik reklamy. Natomiast, jeśli chodzi o ul. Słowackiego, to nie wiadomo, czy te wiaty nie będą wykorzystane ze względu na to, że nie wiadomo jeszcze, czy tam ZTM nie będzie musiał puścić jakiegoś autobusu, bo nie zna jeszcze odgłosów mieszkańców. W chwili obecnej tam nic nie jeździe, ale być może będzie tak, że mieszkańcy będą chcieli, żeby jakaś komunikacja tam była, bo będzie za daleko na przykład do przystanków, które są dalej a nie przy Słowackiego. Jeżeli się sprawa rozwinie, to będziemy do firmy reklamowej się zwracać.

Jeśli chodzi o wiaty przy ul. Myśliwskiej a szczególnie przystanku Myśliwska -Zacna, to tam jej nie postawiono, bo jest za mało miejsca ze względu na ścieżkę rowerową i wąski chodnik. Jako, że nie posiadamy na to środków finansowych, a ma PGE Arenie są demontowane wiaty, które są tylko z zadaszeniem i wystaniem zapytanie, jaki byłby koszt przerobienia takiej wiaty na wiatę pełnowymiarową, z czyli nie tylko z zadaszeniem i ścianami bocznymi. Czekam na odpowiedź od firmy, czy się da to zrobić i jakie są koszty, jeśli się da, to zlecimy wykonanie dokumentacji, i postawimy.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Spółeczny odbiór, bo rozumiem, że środki unijne, projekt wymaga pewnej ewaluacji, podsumowania, odbioru społecznego. Jak to się kształtuje, jaki jest odbiór?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Akcja jest pozytywnie oceniana. Jak powiedziałem na końcu swojej wypowiedzi, zgłaszają się osoby z nowych dzielnic, przede wszystkim rady osiedli, które wskazują na to, że też te tablice warto byłoby instalować w innych miejscach, na terenach osiedli. Już był odzew z Oliwy, Górnego Wrzeszcza, Piecek Migowa.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Nie ukrywam, że też, dlatego wstawiłem to do obrad Komisji, bo zasypany zostałem mailami od osób, ze zdjęciami na ten temat, z propozycjami przesuwania tych tablic, dodawania, uzupełniania gdzieś tam brakujących elementów, stanu czystości itd. Tych spraw było bardzo dużo.

Teraz jest pytanie. Co prawda przystanki teraz nie są brudne, i rzeczywiście, co do zasady nie ma na nich ogłoszeń. Tylko jak właściwie patrzy się na to pierwsze zdjęcie, to właściwie bród został przesunięty na tą tablicę. Czy to nie jest takie zwalczanie dżumy cholera? Pomysłem na wyeliminowanie tych reklam z samych przystanków było po prostu ich przesunięcie na inne miejsce.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Jak widać. Dopóki istnieje potrzeba wieszania tego typu reklam, to jest to temat bardzo trudny.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Podejmowaliśmy przez lata tą dyskusję, że Straż Miejska będzie dzwoniła, interweniowała i nie wiele się zmieniło, i w jakiś sposób udało się to wyeliminować, a z Państwa doświadczeń, z zarządu, jak w miejscach, w których tablice są?

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDIZ

Tam, gdzie te tablice są, to na wiatkach już nie wieszają, sporadycznie się zdarzają takie sytuacje, że jeszcze gdzieś na wiacie powieszona jest ulotka, ale to już nie jest problem. Na tablicach tych ulotek jest dość dużo, i rzeczywiście te tablice nieciekawie wyglądają, szczególnie, gdy popada deszcz, to większość tych ulotek się zmyje. Kwestia taka, jeżeli chodzi o egzekucję, no to jest ciężko ze względu na to, że my zgłaszaliśmy kilkakrotnie na Policję. Policja nie podejmuje działań ze względu na małą szkodliwość, albo nie można wykryć sprawcy, więc sprawa się zamyka.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Państwa odbiór, jako zarządu, co do czystości przystanków jest pozytywny?

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDIZ

Jeżeli chodzi o wiaty to tak, jeżeli chodzi o tablice, no to tak, jak powiedziałem, aczkolwiek w Rzeszowie sobie poradzili sobie w jakiś sposób, ale poradzili sobie przez Straż Miejską. Poradzili sobie w ten sposób, że Straż tych „ulotkowiczów”, jeżeli ich zlokalizowali, to, co jakiś czas wzywała do siebie, spisywali protokoły, klient kilka godzin tracił czasu na wyjaśnienia.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Nie uważałbym, że to jest zwalczanie dżumy cholera.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

To jest oczywiście żart.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Oczywiście duży segment to reklamy typu pożyczki, banki i inne rzeczy, ale natomiast sami mieszkańcy mają jakby trudność wieszania się gdziekolwiek z informacjami typu: sprzedam garaż, zgubił się pies. W Oliwie jest to szczególnie dotkliwe, bo ludzie przybijają do drzew dużymi pineskami, czy gwoździami. Dobrze byłoby to skanalizować w jakieś miejsce.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Dobrze byłoby, żeby było ich więcej, w ciągach komunikacyjnych, jeśli byłoby miejsce, przy pocztach, w miejscach gdzie są potoki ludzi.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Niepokoi informacja, że ten projekt się zakończył, bo uznaliśmy, że jest to projekt warty pochwały, rzeczywiście to się świetnie sprawdza, i dobrze byłoby skierować go do innych dzielnic. Dzisiaj do Zarządu Dróg i Zieleni i do wiceprezydenta Lisickiego wystosowaliśmy pismo, podpisane przez rady osiedla: Brzeźno, Kokoszki, Nowy Port, Strzyża, Śródmieście, oba Wrzeszcze, Wzgórze Mickiewicza, o przemyślenie jakiejś nowej formy i jednak dalej kontynuacji tego projektu, właśnie tablic, przy ewentualnym domawianym z poszczególnymi radami ich uczestnictwa, również finansowego, też nie wykluczają tego poszczególne zarządy rad, bo właśnie zwykli mieszkańcy nie mają gdzie tych informacji wywieszać. Nawet może warto byłoby pomyśleć o słupach ogłoszeniowych ogólnie dostępnych, bo to jest problem.

Pan Jarosław Tarczyński - przedstawiciel ZDiZ

Na tych tablicach jeszcze odnośnie czystości, to jesteśmy w fazie takiego pomysłu, żeby kupić folie przylepne do szyby i później po prostu te folie będziemy zdzierać. Radni dzielnic właśnie bardzo często poruszają temat tablic, tylko jest kwestia finansowania, bo my, jako ZDiZ nie mamy środków na to. Jest to kwestia 3 tysięcy za jedną tablicę. Pierwsze partie były droższe, bo około 3400, a ta druga partia była w kwocie 2950. To jest kwestia ilości tych tablic.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Mniej więcej podobnie chciałem powiedzieć. Należy kontynuować ten projekt i to nie tylko na przystankach, a także na skwerach.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

W formie takiej miejskiej tablicy mniej więcej.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Tak. Dostępnej dla wszystkich. Nie zwalczymy tego naklejania ogłoszeń, czy to przez Straż Miejską, czy przez zapis monitoringu, więc lepiej to ucywilizować w jakiś sposób.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Potrzeba takiego reklamowania jest, czy ktoś coś zgubi, chce sprzedać, a ogłoszenia prasowe typu anonse, gratka, poza tym nie ma tego uroku tej lokalności, czyli tego obszaru kilku ulic, tego skweru, czegoś zgubienia, szukania itd.

Czy członkowie Komisji mają jeszcze pytania w tym temacie?

Wiceprzewodniczący Adam Nieroda

Chciałem się dopytać o plany rozwoju tego projektu, może w innej formie? Jakie lokalizacje by były w pierwszej kolejności?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

To pytanie niestety już nie jest pytaniem do Referatu Mobilności Aktywnej.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Powiem inaczej. Czy referat takie studia o kierunkach rozwoju tego projektu przeprowadzał, badał zainteresowanie, czy nie?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Akcja prowadzona w ramach projektu Mimosa była akcją pilotażową, i tak ja należy traktować. I tak skala całego przedsięwzięcia była bardzo dużą skalą, ponieważ projekt Mimosa był stosunkowo dużym projektem w budżecie, jak na projekt miękkiej. Natomiast ta akcja, ten pilotaż przede wszystkim miał pokazać, czy to się przyjmie, czy to się nie przyjmie, i czy chcemy to kontynuować. Natomiast kontynuacja może być prowadzona w tym momencie już z innych środków, ze środków własnych miasta.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Te tablice, które już stoją, nie zostaną zlikwidowane. Trwanie projektu 3, czy 5 lat?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Tak. Oczywiście będą stały. Trwanie projektu 5 lat.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Po tym czasie tych tablic nikt nie usunie?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

One pozostaną, bo po 5 latach będą dalej potrzebne.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Utrzymywanie tych tablic już jest w gestii ZDiZ?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Tak. Tablice są w tej chwili własnością ZDiZ, czyli zarządca odpowiada za ich utrzymanie.

Ustalenia: Wniosek Komisji

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Drodzy członkowie Komisji. Dzisiaj na bardzo wstępnym etapie, skierowanie do Pana Prezydenta takiego wniosku, w którym, no właśnie taka analiza zasadności kontynuowania tego projektu, z akcentem na to, czy też tych wszystkich obaw, które wyrażaliśmy tutaj w rozmowie, ale popierając tą refleksję, która wyływała od mieszkańców, od rad jednostek pomocniczych, od obserwacji, które przede wszystkim wynikają z ewaluacji projektu, żeby takie studium, wpisujące się też w estetyzację miasta przede wszystkim wykonać. Z takim kosztorysem, ile to by mogło kosztować, przy wsparciu Referatu Mobilności Aktywnej, gdzie te lokalizacje mogłyby się znajdować i przede wszystkim przy konsultacji z radami jednostek pomocniczych. Nie mówimy dzisiaj o pieniądzach, a mówimy tylko o tym, czy jest celowość kontynuowania tego projektu, bo tutaj też przedstawiciel ZDiZ zwracał uwagę też na obawy. No to też wartościowa dyskusja polega nie tylko na tym, żeby wyrazić ochy i achy, ale także tą drugą stronę, bo ktoś tym zarządza, ktoś się tym zajmuje. Czy taki wniosek moglibyśmy skierować?

Radny Piotr Grzelak - członek Komisji

Proszę o sformułowanie wniosku w jednym zdaniu.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Wniosek o wykonanie analizy możliwości kontynuowania, realizowanego przez Referat Mobilności Aktywnej, projektu Civitas Mimosa "Czyste Przystanki" w wykonaniu już ze środków gminy. Zawierający te elementy, o których mówiłem wcześniej.

Głosowanie:

Wniosek został przyjęty 7 głosami za - jednogłośnie. Wniosek nr 5-1/3/1/013 stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

PUNKT - 3

Budowa drogi rowerowej na ul. Wita Stwosza. Projekt, założenia i kontrowersje - wprowadzenie do tematu.

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

Zaproszeni: Radni Miasta Gdańska z okręgu wyborczego nr 6, Rada Osiedla Oliwa, Rada Osiedla Strzyża.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Zaczynając chronologicznie. W roku 2006 została przyjęta uchwała Rady Miasta Gdańska na temat przystąpienia z Sopotem i Gdynią do realizacji projektu rozwoju komunikacji rowerowej. W uchwale wskazano m.in. pośród czterdziestu kilku dróg rowerowych na drogę rowerową wzdłuż ulicy Wojska Polskiego i Wita Stwosza. Uchwała była podstawą do aplikowania o środki unijne. Po decyzji o tym, że takie środki zostaną miastom Gdańsk, Sopot, Gdynia przyznane, okazało się, że wielkość tych środków nie wystarczy na realizację zakresu projektu mniej więcej w połowie. W tym momencie należało dokonać weryfikacji przyjętego tam zakresu pod kątem m.in. możliwości zoptymalizowania środków, które miasto zamierzało przeznaczyć na te trasy rowerowe.

Po wykonaniu takiej analizy, m.in. ta droga rowerowa została zakwalifikowana, jako droga, którą można wykonać w ramach istniejącej infrastruktury, czyli w ramach jezdni, co w tej chwili już jest zgodne ze specjalną polityką miasta, przyjętą przez Prezydenta w zeszłym roku. Czyli mówimy tutaj o sytuacji, w której wzdłuż dróg o dopuszczalnej prędkości między 30 a 50 km na godzinę nie wydzielamy dróg rowerowych, tylko wyznaczamy pasy rowerowe w jezdni. Pasy rowerowe, które są wielokrotnie tańszym rozwiązaniem, rozwiązaniem bezpieczniejszym i sprawnie przenoszącym ruch rowerowy. W tej chwili to zadanie jest w trakcie realizacji. Ma ono być zakończone wiosną tego roku. Jak wygląda sama realizacja, to myślę, że Państwo wiedzą? Czyli ul. Wojska Polskiego, ul. Wita Stwosza, które są ulicami o przekroju po dwa pasy w każdą stronę. Zewnętrzne pasy tych ulic będą zamienione na pasy rowerowe. Zostaną wyznaczone, w zasadzie już zostały wyznaczone i utwardzone miejsca postojowe dla samochodów, które dotychczas parkowały na jezdni. Zostaną przebudowane skrzyżowania, które przebiegają na tej trasie. Przede wszystkim chodzi tutaj o zmianę sygnalizacji,

wydzielenie śluz rowerowych, ułatwienia manewru skrętu, przede wszystkim w lewo dla rowerzystów. Po przeprowadzeniu konsultacji z radami dzielnic zapadła decyzja o tym, aby trasę rowerową w formie wydzielonych pasów doprowadzić do ul. Derdowskiego, nie do samego centrum Starej Oliwy. Tak, że pomiędzy ul. Derdowskiego a Obrońców Westerplatte będzie strefa ruchu uspokojonego tempo 30. Tak to wygląda na chwilę obecną.

Pan Piotr Osiecimski, Przewodniczący Rady Osiedla Strzyża

Proszę Państwa. Po pierwsze to jest nasza inicjatywa. Od trzech lat kadencji staraliśmy się o tą drogę, tylko, że ona łączy nam molo założymy przez pas startowy w Brzeźnie, przez Braci Lewoniewskich, Wojska Polskiego, Wista Stwosza. To jest taka rekreacyjna trasa, aż prosto do Parku Oliwskiego i tam jest to alternatywa dla Grunwaldzkiej, w ogóle bezdyskusyjna, dlatego, że tam jest o wiele mniejszy ruch, no i nie ma spalin w związku z tym. Ale tutaj niestety, tak jak pan kierownik powiedział, że w ramach tego projektu dróg rowerowych zostało zakwalifikowane, jako droga w jezdni. No niestety jest to prawda, ale taka ćwierć prawda, albo jeszcze mniej niż ćwierć, dlatego, że został wykonany projekt architektoniczny w 2008 roku budowy normalnej drogi rowerowej. Miasto za to zapłaciło. Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska zamówiła w pracowni projektowej projekt. Projekt został wykonany i tak jak tutaj Państwo z Wyspy Sobieszowskiej powiedzieli, że tam też mieli projekt budowlany wykonany, i te pieniądze po prostu poszły w błoto. I tak samo wygląda na to, że pieniądze, które myśmy w końcu wszyscy zapłacili za ten drugi projekt, bo jest normalny projekt budowy drogi rowerowej, a nie malowania pasów żadnych.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

No i my zawsze wnioskowaliśmy, bo to, co kierownik tutaj był łaskaw powiedzieć w 2006 roku uchwała Rady Miasta Gdańska i zatwierdzona była budowa dróg rowerowych wzdłuż Alei Wojska Polskiego i Wita Stwosza, a nie po tych ulicach. Tak, że jakaś niezgodna jest ta polityka miasta, również Pana Prezydenta odnośnie tego, co usłyszeliśmy tych 30, tych 50. Popatrzmy sobie, bardzo podobna ulica Jaśkowa Dolina. Została zrobiona ścieżka osobno, tak, jak byśmy chcieli. Tutaj przy 3 Maja gmina robi wielkimi nakładami, wystawia się wsporniki nad koleją, a też mamy przecież do 50 km. Pieniądzy się tutaj wyrzuca bardzo dużo, a nie robi się tego kompleksowo. Nawet patrząc na zrobienie tego, co przewiduje, głównie Pan Prezydent Lisicki, czyli stworzenie tego pasa rowerowego. Jak sobie przypomnimy, prawy pas Al. Wojska Polskiego, przecież przez ileś lat, zawsze w lato była komunikacja zastępcza przy okazji robienia projektu tramwajowego i te autobusy wyjeżdżały tak, szczególnie w miejscach przystanków, wyjeżdżały tak tą nawierzchnią jezdni, że tam są wielkie koleiny, w których zbiera się woda, a na to ten projekt, który jest prezentowany nie przewiduje zderzenia nawierzchni, wykonania naprawy podbudowy w tych miejscach, gdzie to wypada zrobić, więc rowerzyści będą sobie jechali po kałużach tylko, dlatego, że najłatwiej jest wymalować na asfalcie kilka znaczków? W dodatku słyszymy cały czas, że skrzyżowanie, kilka razy występowaliśmy na Komisjach Rady, że skrzyżowanie na ul. Wojska Polskiego, Grunwaldzkiej, Braci Lewoniewskich, tam się nie da zrobić lewoskrętu na Zaspę, a tutaj się okazuje, bo przepustowość ogranicza się itd., a tutaj w projekcie, który został nam zaprezentowany widzimy, że tam jednak jeden z pasów mimo tej ograniczonej przepustowości da się wydzielić dla rowerów i wpuszczać jeszcze ruch w to skrzyżowanie, które jest zupełnym absurdem, bo jak

wiemy ścieżka z Braci Lewoniewskich wychodzi z drugiej strony i nie będzie to pasowało.

Poza tym konsultacje, to ciekawa sprawa. No były rzeczywiście konsultacje, aczkolwiek rada osiedla Strzyża czekała i czeka nadal na zorganizowanie spotkania z mieszkańcami, które pan prezydent Lisicki zapowiedział jeszcze we wrześniu podczas spotkania w Oliwie, ponieważ były dwa, albo trzy spotkania w Oliwie, a na Strzyży nikt nie chciał spotkania zorganizować. Kilka razy wymienialiśmy korespondencję. Napisałem, że dowolny termin nam pasuje, żeby tylko zorganizować spotkanie z mieszkańcami Strzyży, którzy będą objęci tym dobrodziejstwem, czy nie dobrodziejstwem realizacji tej ścieżki. W największym skrócie. Od wielu lat jesteśmy za tym i wnioskowaliśmy, popieraliśmy tą koncepcję, którą pan przewodniczący przedstawia, czyli budowy drogi rowerowej poza jezdnią. Można próbować dojść do jakiegoś kompromisu, ale nie robić malowanki, bo to jest najtaniej. W zasadzie większość tej kwoty, która jest przeznaczona ma być wydana na zmianę sygnalizacji świetlnej, na budowę śluz itd., a nie na rzeczywiście udrożnienie, przygotowanie tej drogi, żeby ewentualnie po ulicy mieli jeździć rowerzyści, no przy innych, które przedstawiłem lokalizacjach jest to wątpliwe. Wnosimy o to, aby kontynuować drogę rowerową, jako wyodrębniony teren po szlaku, który został zaakceptowany w 2008, czy 2009 roku, na który miała być zgoda, a gdzie w ostatniej chwili wojewoda środki ograniczył.

Pan Piotr Osiecimski, Przewodniczący Rady Osiedla Strzyża

Proponuję w ogóle odstąpić od malowania pasów i robienia tej, no nie wiem, czego, ścieżka to trudno nazwać, dlatego, że bez wymiany nawierzchni to są pieniądze wywalone zupełnie w błoto. Tam, jak tu kolega powiedział po tych remontach wymiany torów jezdnia jest zupełnie zdewastowana. Są koleiny, jest złe odprowadzenie wody, robią się kałuże. Przy malusieńkim deszczu powstają tam fontanny. Naprawdę Państwo powinni po prostu nie pozwolić na coś takiego. Proszę bardzo. Tu są zdjęcia. Po małym deszczu jak wyglądają te ulice, to przecież sensu nie ma, żeby tam malować pasy i mówić, że to jest ścieżka rowerowa.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Według nas, przy uspokojeniu ruchu na tej alei przy obecnych przepisach wystarczy by sobie rowerzyści jeździli po tej alei, bez malowania, bez nakładów, bo tam nie ma zakazu poruszania się dla rowerów, a wywalimy 800 tysięcy, prawie milion złotych, żeby Gdańsk miał kolejny jakiś tam przyczynek, że tym razem pierwsi wpuściliśmy ruch rowerowy w ulicę zabierając jeden z pasów ruchu, a to pewnie będzie później rozwinięty temat pana kierownika odnośnie utwardzenia samych poboczy, czy wykonania, tak jak przed chwilą powiedział wykonania miejsc postojowych, bo wiadomo jest to sprawa dyskusyjna.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Jeszcze wrócimy do tego. Liczba poruszanych problemów jest duża, więc teraz poproszę kierownika o ustosunkowanie się do poruszanych tematów.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Nie jest to tak, że Gdańsk będzie wprowadzał coś po raz pierwszy. Pasy rowerowe są w bardzo wielu miastach w Polsce i tutaj absolutnie nie jesteśmy liderem, niestety. Aczkolwiek, to, co powiedziałem, nie jedynie kwestie ekonomiczne decydują o tym, że chcemy postawić większy nacisk na wydzielanie pasów

rowerowych, ale przede wszystkim kwestie bezpieczeństwa i sprawności przenoszenia ruchu rowerowego. To są podstawowe zalety, a kwestie ekonomiczne do tego jeszcze wzmacniają te dwie pierwsze. Na pasach rowerowych jeździ w tej chwili w dużej mierze Zachodnia Europa i te elementy po prostu się sprawdzają. Jeżeli spojrzymy sobie na całość infrastruktury rowerową dużych miast europejskich, to pasy rowerowe są tam elementem dominującym. W Polsce według ostatnich badań przeprowadzonych m.in. przez Stowarzyszenie Miasta dla Rowerów i Gazetę Wyborczą, to pasy rowerowe stanowią w tej chwili 1 % infrastruktury rowerowej. Czyli jest to jakiś znikomy ułamek, a w Gdańsku prawie w ogóle ich nie mamy. To jest tylko przykład ul. Rajskiej.

Odpowiadając na pytanie dziury w poboczach, stojąca woda. Projekt przewiduje punktową wymianę nawierzchni, tak, że te miejsca, w których nawierzchnia jest najbardziej zniszczona zostaną poprawione. Jest to zabudżetowane i będzie zrobione.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Pytanie, ile metrów?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

W tej chwili nie pamiętam, ale w trakcie realizacji to będzie sprawdzane i realizowane.

Pan Piotr Osiecimski, Przewodniczący Rady Osiedla Strzyża

Tam są koleiny aż do Oliwy.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Natomiast trudno się zgodzić z twierdzeniem, że lepiej nie robić nic, dlatego, że czasami pada deszcz i są tam wtedy kałuże.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Czasami pada śnieg i rowerzyści nie jeżdżą a pas jest zajęty.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Jeszcze kwestia odprowadzania wody. Rozumiem, że tam odprowadzanie wody było dopóki nie było tego remontu i tam ciężki sprzęt wjechał i teraz woda nie jest odprowadzana?

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Tam autobusy zniszczyły całą nawierzchnię aż do Oliwy.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Czy pan kierownik mógłby zwrócić uwagę, bo część tych kałuż jest już tak duża, jakby to były jeziora.

Radny Piotr Skiba - członek Komisji

Szczególnie przy jednym ze zjazdów, tych nowych zjazdów na teren Uniwersytetu Gdańskiego, do nowych budynków biologii, tam jest dobra nawierzchnia a kałuże są ogromne. A druga sprawa, zwróciłbym uwagę, jako praktyk, na odcinek Wita Stwosza, jadąc od strony Wrzeszcza przed skrzyżowaniem ul. Wąsowicza z ul. Derdowskiego, tam jest rzeczywiście fatalna nawierzchnia. Tam nie jest bezpiecznie, nawet, gdy jest sucho.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Są przedstawiciele Zarządu Dróg i Zieleni, przedstawiciele instytucji, która prowadzi i nadzoruje ten projekt, więc na pewno te wszystkie zgłoszone kwestie będą uwzględnione i w trakcie wykonywania napraw, to, co będzie do naprawienia zostanie naprawione, a to, co nie pozwoli ze względu na małe środki na naprawienie w tej chwili, będzie czekało na prawienie.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Tylko pytanie od razu. Czy będzie to zrobione z bieżącego utrzymania i wtedy nasze osiedla znowu będą czekały na pozostałe załatwienie dziur, czy będzie to zrobione z dodatkowych środków na ścieżkę rowerową, która rozumiem poszerzycie, jak uwzględniacie, że rzeczywiście jest zła nawierzchnia i trzeba ją poprawić? W projekcie nie widziałem tam nadzwyczajnych nakładów, bo gro środków bierze sygnalizacja i wszystkie rzeczy związane z tą ścieżką, np. farbą.

Pan Radosław Liziński, przedstawiciel Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku

Farba to jest najmniejszy koszt. Tam największy koszt związany jest z przebudową sygnalizacji świetlnej, wymiana masztów, nowym oświetleniem ledowym.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

No tak, ale w tym koszcie nie ma tych napraw, o których mówimy, czyli napraw nawierzchni, a jeżeli będzie nakaz zrobienia tego ze środków na utrzymanie dróg, no to na Strzyży znowu nie będziemy mieli zrobionych kilku ulic, które trzeba zrobić, bo to poźre ścieżka rowerowa, czy malowanka, której nie chcemy.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Proszę tylko zwrócić uwagę, że alternatywą dla tej sytuacji, o której pan mówi jest sytuacja taka, jak Wyspa Sobieszowska, czyli projekt nie uzyskał dofinansowania ze środków unijnych, bo ten projekt również nie uzyskał i po prostu nie dzieje się nic. W tym momencie będzie pełnowymiarowa, możemy mieć zastrzeżenia, co do nawierzchni, ale jednak to będzie trasa rowerowa i to zorganizowana w takiej formie, jaka jest formą pożądaną przez rowerzystów, formą sprawdzoną tam, gdzie się to stosuje powszechnie. Natomiast o jej poprawianiu, bo faktycznie miejscami nawierzchnia jest zniszczona będziemy mogli sukcesywnie myśleć.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

No, ale nie ze środków na utrzymanie dróg, to podkreślam. Jeżeli robimy ścieżkę, to ze środków na ścieżkę i mam nadzieję, że Rada Miasta ma wpływ jeszcze i w związku z tym bym wnosił do Szanownej Komisji, żeby przyjęła to, jako wniosek, czy jakieś zalecenie dla Prezydenta, aby jednak w ramach zwiększonych środków, jeżeli to już musi iść ta inwestycja, to jednak zapewnić nie ze środków na utrzymanie dróg, tylko z dodatkowych środków, które nie wiem skąd Pan Prezydent przesunie, ale to już nie jest mowa o realizacji, ale jeżeli chce robić projekt, a jeżeli Pan Prezydent nie widzi innej możliwości, no to trzeba zabezpieczyć środki na kompleksowe zrobienie tego projektu a nie na tylko, tak jak powiedziałem malowanki, przełożenie sygnalizacji, bo to najwięcej kosztuje, a de facto, jeżeli widzimy ruch, jaki w tej chwili jest, jeżeli byśmy go jeszcze spowolnili przez spowalnicze wyspowe, o które występujemy przy wszystkich przystankach na Alei Wojska Polskiego, bo trzeba zauważyć, tam są te połączenia pasów i tam nie ma przekroju dwujezdniowego, tylko jedno-jezdniowy i tam robi się problem.

Natomiast, jeżeli byśmy spowolnili ruch w tym miejscu, to myślę, że bez malowanek, bez zmian sygnalizacji byśmy mieli wystarczającą ścieżkę a te pieniądze byśmy przełożyli na wymianę nawierzchni i byłby wystarczająco zapewniony komfort ruchu dla rowerzystów w pasie dwujezdniowej Alei Wojska Polskiego i ul. Wita Stwosza a można by te pieniądze lepiej zagospodarować.

Pan Marek Szreder - Z-ca Przewodniczącego Zarządu, Rada Osiedla Oliwa
Ale nie byłoby pasów rowerowych, a o to faktycznie chyba chodzi?

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża
Nie byłoby rzeczywiście pochwalić się kolejnymi kilometrami.

Pan Marek Szreder - Z-ca Przewodniczącego Zarządu, Rada Osiedla Oliwa
Ale dopuszczamy pasy rowerowe z zastrzeżeniem, co do nawierzchni z tego, co pan kierownik mówił. Tak, więc się obawiam, że ta nawierzchnia w ogóle nie będzie zrobiona. Będą wymalowane pasy z nawierzchnią taką, jaką mamy obecnie.

Przewodniczący Dariusz Śtokowski
Czy panowie z Inżynierii Ruchu są nam w stanie coś więcej powiedzieć w temacie remontu tych poboczy?

Pan Wiesław Szańca, przedstawiciel ZDiZ
Proszę Państwa. Wyremontujemy tą nawierzchnię w takim zakresie jak pozwolą nam środki przeznaczone przez miasto. I tutaj bardzo słuszna uwaga Pana Andrzeja, że owszem możemy to zrealizować, ale z wydzielonych środków, przeznaczonych konkretnie na ten cel.

Przewodniczący Dariusz Śtokowski
Teraz proszę powiedzieć, jako wieloletniego praktyka, bo rozumiem, że, no właśnie ZDiZ, czy pan kierownik przygotowywał ten projekt, jeśli chodzi o koszty remontu jezdni. Czy ta kwota, która jest zarezerwowana w budżecie, w kosztorysie na to, o czym panowie mówią wystarczy?

Pan Wiesław Szańca, przedstawiciel ZDiZ
Na tą chwilę nie jestem w stanie odpowiedzieć. Nie są jeszcze sfinalizowane sprawy dotyczące właśnie sygnalizacji świetlnej, budowy śluz. Dopiero po zbilansowaniu tych kosztów, w połączeniu z kosztami już poniesionymi będziemy mogli się odnieść, czy te środki będą wystarczające, a jeżeli tak, to ile będzie można za to zrealizować. Oczywiście można ponaprawiać miejscowo, w kilku miejscach i zamknąć się kwotą 15, czy 20 tysięcy, ale tu musimy sobie zdać sprawę, jaki chcemy osiągnąć standard?

Przewodniczący Dariusz Śtokowski
Jaka jest zarezerwowana kwota na element asfaltowy tego projektu?

Pan Wiesław Szańca, przedstawiciel ZDiZ
W tej chwili nie jest to określone. Jest ogólna kwota i z niej najpierw muszą być zrealizowane wszystkie elementy związane z sygnalizacją świetlną i na koniec zostanie to, co będzie można wykorzystać na naprawę nawierzchni.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

To ja w takim wypadku wnioskuję, żeby jednak, bo kosztorys robi się trochę inaczej. Liczy się koszty i potem ma się całe zadanie. Natomiast, jak tutaj słyszę, to, to, co zostanie to zrobimy nawierzchnię. Na całe zadanie Pan Prezydent dał 800 tysięcy, czy przeznaczył na to zadanie 800 tysięcy, i teraz z tego zróbcie, ile się da radę. To prosiłbym w takim przypadku o przygotowanie analizy kosztowej, zawierającej wszystkie elementy tego projektu, a nie opowiadanie, że na końcu zostanie panu kierownikowi kilka złotych, z których uda się, co najwyżej wylać dziury, a wiadomo, że dziury łąta się miejscowo bez frezowania, to ta woda będzie stała na obrzeżach tej łąty.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Dokładnie taki kosztorys został sporządzony. Na podstawie takiego kosztorysu ZDiZ wnioskował o przesunięcie środków, i ten kosztorys dokładnie taką pozycję posiada.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Jaka to jest kwota?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Nie mam go w tej chwili przy sobie, więc nie powiem tego. Natomiast jest to pozycja w kosztorysie.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

To prosiłbym o uszczegółowienie, ile jest pieniędzy na tę część asfaltową.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Też prosiłbym o uszczegółowienie, dlatego się zdziwiłem, bo tą cyfrę miałem przed oczyma, kiedyś w korespondencji między nami wymienialiśmy się taką informacją. Rozbicie tego projektu było, dlatego jestem zdziwiony.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Było. Wszystkie elementy są bardzo dokładnie kosztorysowane.

Radny Piotr Skiba - członek Komisji

Kwestie połączenia drogi rowerowej w ul. Wita Stwosza z drogą rowerową Opata Jacka Rybińskiego przez tzw. Plac Inwalidów. Jaka jest forma aranżacji i faktycznie połączenia tych dwóch dróg, bo aż się prosi, żeby tam zostały połączone.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Na chwilę obecną projekt przewiduje dopuszczenie na tym odcinku, czyli na Placu Inwalidów ruchu rowerowego bez ingerencji i zostanie to zrobione bez nakładów na podstawie organizacji ruchu.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Szacunkowa wartość zamówienia: wykonanie miejsc postojowych 160 tys. złotych. Korekta krawężników 58 tysięcy złotych. Śluzy rowerowe 43 tysiące złotych, wykonanie oznakowania poziomego 14 tysięcy złotych, montaż oznakowania pionowego 5.940 złotych, tu są mniejsze kwoty, m.in. separatory ruchu 15 tysięcy złotych, korekta studzienek 15 tysięcy złotych, punktowa naprawa nawierzchni 3 tysiące m² po 65 zł. za metr tj. 195 tysięcy złotych. Czyli jakby 1, 5 km po 1 metrze dywaniku.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Bez możliwości frezowania całej szerokości tej przyszłej ścieżki rowerowej, no to, co osiągniemy? Osiągniemy trochę mniejszą kałużę, bo trochę dziury zalejemy, będzie mniej się wody zbierało, ale ona nadal będzie.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Pan Radosław Liziński wykonywał kosztorys.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Chciałbym zwrócić uwagę na dużą niegospodarność w tym wypadku, tzn. dowiedzieliśmy się, że ta ścieżka nie jest potrzebna, i nie powinna powstawać, ponieważ rzekomo na podstawie konsultacji z Radą Osiedla dopuszczono, że odcinek Wita Stwosza od Derdowskiego do Obrońców Westerplatte będzie strefą tempo 30, co jest traktowane, jako ścieżka rowerowa jednocześnie.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Jako trasa.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

No, jako trasa, czyli można było praktycznie zrobić to na całym odcinku.

Druga rzecz niegospodarna. Coś, co nam na tym najbardziej zależy, bo to jest Komisja Rewitalizacji, dbająca też o estetykę miasta, no wgrzyziono się tak naprawdę wśród alei drzew ul. Wita Stwosza, tej części Starej Oliwy ohydnyimi zatoczkami i to, co ciekawe właśnie na odcinku, gdzie ta droga rowerowa ma nie powstać, ma być tylko ta strefa tempo 30, więc tutaj jakby wydano bez sensu pieniądze, skoro samochody tam mają stać. Dodatkowo, te zatoczki są bez ukośnych najazdów, gdzie samochodu nie da się po prostu przesunąć, jak szufladę. Tam się nie da wjechać do niektórych zatoczek, to jest po prostu totalny absurd. A poza tym obawiamy się, że to odniesie negatywny skutek, jeśli chodzi o stan tych drzew, oprócz samej estetyki tak naprawdę, bo to jest aleja dawna, która się charakteryzuje aleją drzew przede wszystkim. I tutaj boimy się, że ta zieleń ucierpi, szczególnie w Starej Oliwie, i co ciekawe, właśnie na tym odcinku, gdzie tras rowerowych ma nie być, a jednak wykonano tam te zatoczki, które są bezużyteczne miejscami.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Rozszerzając Pana pytanie, kierował pan wnioski do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, jaka jest odpowiedź?

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

PINB odpowiedział, że nasza skarga jest niezasadna. Tak naprawdę otrzymaliśmy tylko odpowiedź na piśmie od ZDiZ, gdzie Pan Wiesław Szańca odpowiedział, że oczywiście, że miejsce parkingowe jest powyżej 2, 5 m, a tutaj mamy od 1, 8 do 2, 4, więc rzeczywiście w sensie prawnym nie jest to miejsce parkingowe, tylko utwardzanie pobocza.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

To jest mocne naciąganie prawa. Rada Osiedla Strzyża jeszcze nie dostała odpowiedzi od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Wiceprzewodniczący Adam Nieroda

To akurat nic nowego, przepraszam, że się wtrącam, że nie przychodzą odpowiedzi.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Do tego zacnego urzędu, jakim jest PINB również pisaliśmy, zanim nadeszła odpowiedź dla Rady Oliwa, jak też zgłaszałem kilka innych rzeczy, m.in. dot. „Kamienicy pod wrzosem” przy zajezdni Abrahama. Do tej pory odpowiedzi nie mam. Natomiast w tej kwestii pójdziemy o krok dalej, jeżeli nie wykroczy Powiatowy Inspektor poza wymianę korespondencji z ZDiZ, czyli nie będzie inspekcji w terenie, to wystąpimy do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, bo to jest niepoważne.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Niepokojące jest jeszcze to, że cała ta inwestycja jest robiona wbrew mieszkańcom, wbrew radom osiedli, były w tej sprawie sesje, uchwały, stanowiska. Wszyscy mieszkańcy oczekują dokończenia inwestycji na ulicy Spacerowej. Ścieżki rowerowej, która od 10 lat urywa się nagle, i gdzie czekają również na nią mieszkańcy Osowy, którzy również wystąpili o dokończenie tej ścieżki właśnie w stosownej uchwale. Cały czas jakiś błąd priorytetów widzimy tutaj, bo buduje się równoległą trasę na spokojnej drodze, a na mega szybkiej trasie połączeniowej, jak Spacerowa ta inwestycja stanęła w polu.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Nie usłyszałem odpowiedzi. Na fragmencie można było, jak słyszymy uspokoić ruch i nadać tempo 30, a dlaczego nie było można uspokoić na całości, ponieść dużo mniejsze nakłady i rowerzyści mogli spokojnie jeździć, a za pieniądze zaoszczędzone zrobić kompleksowy remont tego prawego pasa, po którym mieliby się poruszać rowerzyści?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Przed chwilą sami panowie powiedzieliście, że uspakajanie ruchu przed przystankami jest niewskazane, bo tam ruch jest za spokojny.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Kiedy?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Tak tu zostało powiedziane, tak, że lepiej by było zrezygnować z wyspowego uspokojenia ruchu przed przystankiem i przeznaczyć pieniądze na łatanie powierzchni, a teraz mówimy o uspokajaniu ruchu na całej długości, więc jest to pewna niekonsekwencja.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Mówiłem, że zawsze Strzyża wносиła o uspokojenie ruchu spowalniającymi wyspowymi przed przystankami. Natomiast od wielu lat występowaliśmy do Inżynierii Ruchu do ZDiZ, do Pana Wawrzonka, który mówił, że nie ma na to niestety funduszy i może to będzie zrobione przy okazji tego projektu. Chciałem zapytać, dlaczego nie można zmniejszyć prędkości do tych 30 km na całej tej alei i mieć zaoszczędzonych część pieniędzy i przeznaczyć je na ucywilizowanie?

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Proszę kierownika Kitlińskiego, żeby się do tego odniósł.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Uspokajanie prędkości na drogach dwujezdniowych polega właśnie na tym, że się zawęża szerokość przeznaczoną do jazdy samochodem. Jest to podstawowa kwestia, czyli optyczne zawężenie toru jazdy. Ono powoduje, że osoba jadąca samochodem jedzie z prędkością mniejszą. Jeżeli byśmy stosowali, nie wiem, co by trzeba stosować na tej ulicy, żeby faktycznie uspokoić ten ruch do 30 km na godzinę nie zawężając toru jazdy. Pas rowerowy jest elementem zawężającym tor jazdy. Jest to pas, który jest przeznaczony tylko dla ruchu rowerów, obok pas do jazdy samochodem.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

To tak, ale jeżeli na fragmencie tej samej dwujezdniowej ulicy w Oliwie można uspokoić ruch poprzez tempo 30, to, dlaczego nie można pozostałej części? Przecież tam też jest ulica dwujezdniowa i nie rozumiem, w czym jest problem?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Na pewno jest to w tym momencie zupełnie inna organizacja ruchu na tym odcinku, który będzie uspokojony międzystrefowym ograniczeniem prędkości. Ten projekt wygląda inaczej. Tam są fizyczne uspokajacze ruchu w jakiś regularnych odstępach umieszczone w jezdni. Jest to po prostu, co innego. To jest inny projekt, tutaj projektanci siedzą obok i mogą w szczegółach przedstawić. Natomiast nie widzimy potrzeby uspokajania ruchu na całej długości tej jezdni i jest to ulica, która mimo wszystko jakiś ruch tranzytowy przenosi. Natomiast jej zawężenie do jednego pasa jest działaniem wystarczającym, w zupełności godzącym interesy i kierowców i rowerzystów.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Było spotkanie z prezydentem Lisickim we wrześniu, gdzie był ten kompromis i ta propozycja, właśnie tempo 30 na tym odcinku, to, dlaczego w grudniu się realizuje cały czas zatoczki parkingowe, właśnie na tym odcinku, marnując pieniądze de facto, one nie są tam potrzebne? To byłoby idealne uspokojenie. Jeden pas dla ruchu samochodów.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

W tym momencie nie chcemy, żeby rowerzyści byli ruchomymi uspokajaczami ruchu, czyli mimo wszystko zostawiamy pewną przestrzeń dla tego rowerzysty, który będzie tam jechał razem z samochodem.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Chciałbym zapytać przedstawiciela Inżynierii Ruchu o to rozwiązanie pomiędzy ul. Derdowskiego a ul. Obrońców Westerplatte, na którym zrezygnowano z realizacji drogi rowerowej w jezdni i uspokajając ruch. Jak te cofające samochody z tych zatoczek, jak to wpłynie na bezpieczeństwo całego tego ruchu?

Pan Radostaw Liziński, przedstawiciel ZDiZ

Powiem tak. Na pewno to będzie wymagało uwagi od jednego i drugiego uczestnika ruchu, ale takie obawy też mieliśmy na ul. Rajskiej, jak wprowadzaliśmy pasy

rowerowe, gdzie też parkowanie jest ukośne i samochody wyjeżdżające z tych miejsc postojowych również włączają się wykonując manewr cofania...

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Tam parkowanie ukośne jest prawnie zupełnie niemożliwe, dlatego, że samochód nie utrzymuje 1, 5 metra wolnego miejsca na chodniku dla pieszych.

Radna Aleksandra Dulkiewicz - członek Komisji

Tak, ale tam miejsca postojowe są po drugiej strony ulicy.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Tak, czyli mówimy o tej stronie ulicy bez pierzei, jak mówimy o ul. Rajskiej i wciąż obowiązuje tam przepis 1, 5 metra miejsca na chodniku, no jak tam są dwie płytki chodnikowe wolne, to ewentualnie można przejść. To jest temat na osobne posiedzenie Komisji w maju.

Pan Radostaw Liziński, przedstawiciel ZDiZ

W każdym razie pojazdy wyjeżdżające z tych miejsc postojowych również włączają się wykonując manewr cofania, mieliśmy tutaj obawy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Natomiast na dzień dzisiejszy nie dostajemy jakiś tam sygnałów, że coś się dzieje niebezpiecznego.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Jeśli chodzi o trajektorię wjazdu, tutaj pan Tomasz Strug mówił, że tam nie da się wjechać.

Pan Radostaw Liziński, przedstawiciel ZDiZ

Jeżeli chodzi o ten odcinek o inżynierię ruchu, i uspokojenie na tym odcinku, to na pewno lepszym rozwiązaniem byłoby pozostawić te samochody na jezdni. One faktycznie w jakiś naturalny sposób też zawężają przekrój jezdni i są jakimś tam elementem uspakajającym ruch. Natomiast, jeżeli będziemy mieli tutaj dwa pasy ruchu, no będzie to trudniejsze, ale też do zrealizowania.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Panie kierowniku, jeśli mógłby pan odnieść się do tego fragmentu, bo tutaj też ZDiZ jakieś wątpliwości swoje wyraża.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Zarząd przygotowywał projekt, więc trudno mi dyskutować z tym projektem. Oczywiście on był konsultowany i tak naprawdę, no zostały wprowadzone pewne rozwiązania jednolite na całej długości, potem mieliśmy decyzję o zmianie organizacji ruchu na pewnym odcinku. Przede wszystkim, dlatego, że jest to historyczna stara część Oliwy, gdzie faktycznie mamy gęściejszą zabudowę niż chociażby na tym odcinku pomiędzy Strzyżą a Oliwą. Natomiast, no prezydent uznał, że koniecznym jest uporządkowanie parkowania na tym obszarze i dlatego są zrealizowane te miejsca postojowe, to utwardzenie poboczy i tak mniej więcej to wygląda obecnie.

Przewodniczący Dariusz Śtokowski

Jeszcze odnośnie tych wjazdów. One są zgodnie z taką sztuką budowlaną zrealizowane, czy rzeczywiście wjazd na nich jest taki, jak tutaj pan Tomasz zwraca uwagę, że teoretycznie one są ok., ale praktycznie?

Pan Wiesław Szańca, przedstawiciel ZDiZ

Na pewno nie jest to wjazd komfortowy, musimy sobie jasno to powiedzieć. Ale proszę państwa. My, to, co było pospieszane przez radę osiedla, realizując to zadanie, a realizować je musieliśmy, bo jesteśmy jednostką od tego, żeby to zrealizować, mieliśmy też na względzie ochronę, maksymalną ochronę drzew. Można było te zatoki, wydłużyć te miejsca do utwardzenia, maksymalnie dojść aż do samego pnia drzewa, ale wtedy mielibyśmy zarzut, i słuszny, że naraziliśmy drzewa na zniszczenie. My żeśmy maksymalnie starali się ochronić drzewo. Proszę zauważyć, że w normalnych warunkach stosuje się zasadę, że jest od pnia drzewa zabudowa nawierzchni tj. min. 1 metr, a tam jest minimum 1, 5 metra, po to właśnie, żeby chronić te drzewa.

Przewodniczący Dariusz Śtokowski

Czy te drzewa nie powinny mieć ochrony, którą się stosuje wokół drzew, w postaci takich drewnianych opasek? Z własnych obserwacji wiem, że one takiej ochrony nie posiadają.

Pan Wiesław Szańca, przedstawiciel ZDiZ

Proszę Państwa. Przede wszystkim ta ochrona drzew, tak naprawdę, to chroni skórę wykonawcy, bo jeżeli on nie zabezpieczy w ten sposób, a zostanie uszkodzone drzewo, to on ponosi konsekwencje uszkodzenia. Tutaj nie doszło do czegoś takiego, że w jakimkolwiek przypadku zostały zniszczone drzewa.

Przewodniczący Dariusz Śtokowski

Państwo, jako ZDiZ rozumiem monitorujecie takie kwestie, zwłaszcza tego historycznego kontekstu tej alei?

Pan Wiesław Szańca, przedstawiciel ZDiZ

Oczywiście, że tak.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

No najstraszniejsze jest to, że tutaj nie będzie pasów rowerowych, że ruch będzie uspokojony 30, a wydano duże pieniądze na utwardzenie tzw. pobocza, na niepraktyczne utwardzenie tego pobocza, bo tam samochodu w niektóre miejsca nie da się wcisnąć, albo można rozpruć oponę na krawężniku starając się wjechać równolegle. Wydano niepotrzebnie pieniądze, szkoda i nie wiem, dlaczego to nastąpiło i jednocześnie zniszczono wizualnie, estetycznie tą aleję, przy jakimś ewentualnym zagrożeniu dla tych drzew również, bo jednak tam podbitka betonowa jest pod spodem, i jest tam pewnie zakłócenie stosunków wodnych wokół tego drzewa.

Przewodniczący Dariusz Śtokowski

Pan mówi, że pan jest zdziwiony, to rozumiem, że pan się teraz o tym dowiaduje?

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Nie, no cały czas wiem, dlatego jakby były pisma pisane, bo mieliśmy obietnicę od prezydenta Lisickiego, że tu będzie strefa 30, no to, po co w takim razie ruszać tą zieleń? Te pasy, trawniki, które nie były rozjeżdżane przez samochody, bo stały na asfalcie. Po co to ruszać, po co wydawać pieniądze?

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Czy na etapie takiej rozmowy o tej drodze, to rozumiem, że różnica stanowisk jest pomiędzy referatem a państwem taka, której tutaj, no nie przeskoczmy po prostu w żaden sposób. Natomiast, jeśli chodzi o konsultowanie samego tego projektu, jak i jego wdrażania. Czy jakby ta procedura, sposób, czy państwo są z tego usatysfakcjonowani?

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Już mówiłem. Nie otrzymałem odpowiedzi, pomimo deklaracji pana prezydenta Lisickiego we wrześniu, że spotkanie na Strzyży konsultacyjne, czy informacyjne z mieszkańcami się odbędzie. Do tej pory tego spotkania nie zauważyłem, chyba, że coś pominąłem, a nie sądzę.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Spotkanie w Oliwie też było tylko informacyjne. Komunikacji nie było prawie żadnej. Były sesje rady osiedla w maju, na których był prezydent Lisicki, na których podjęliśmy ten temat, bo dowiedzieliśmy się z prasy tak naprawdę o nim. Podjęliśmy negatywną opinię w sprawie budowy, nie widząc potrzeby budowania takiej ścieżki, bo uważamy, że ten ruch jest taki minimalny. Było bardzo dużo mieszkańców, bo akurat to się zbiegło z tematem Parku Oliwskiego i przedszkola, więc było ponad 200 osób z Oliwy i to rzeczywiście można uznać za jakąś reprezentatywną w miarę grupę. Mieszkańcy oczekiwali zupełnie innej inwestycji Spacerowej. Proponowali to, tutaj właściwie nikt nie rozumiał tego pomysłu. Później było spotkanie, nazwane konsultacyjne we wrześniu w szkole 23, czyli tak naprawdę przekazano nam gotowy projekt i tą wolę, że to może być ten odcinek tempo 30 na tym jednym odcinku. Trudno to nazwać konsultacją, czy w ogóle liczeniem się z głosem rady osiedla.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Formalnie nas nie poinformowano. My sami, znając doniesienia prasowe itd. Zaczęliśmy działać, i wtedy, no owszem, też był w zastępstwie pana pracownik referatu, który był u nas na sesji, ale, no cały czas, mimo zapewnień nie było tego spotkania z mieszkańcami, bo spotkanie było z nami, a nie jesteśmy w stanie na sesji w naszej siedzibie przeprowadzić spotkanie z tak dużą ilością mieszkańców.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Panie kierowniku. Czy mógłby pan odnieść się do tego trybu konsultacyjnego?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Państwo są łaskawi zapomnieć o jednym podstawowym spotkaniu, które się odbyło wcześniej, przed tymi spotkaniami, które mieliśmy w ramach Steru. Było spotkanie dotyczące tylko i wyłącznie tras rowerowych na tym obszarze. Spotkania organizowane przez pełnomocnika i Biuro Rozwoju Gdańska. To było pierwsze spotkanie. Drugie spotkanie, to faktycznie była ta kwestia omawiana na posiedzeniu rady osiedla. Było spotkanie wrześniowe poświęcone całości inwestycji.

Natomiast były też spotkania, gdzie przy okazji omawiano kwestie dotyczące tej inwestycji, m.in. spotkanie u prezydenta Lisickiego z radami osiedli, więc państwo uczestniczyli w tym spotkaniu, przy okazji innych spotkań. Było spotkanie prezydenta Adamowicza na Strzyży. Tak, że spotkań, na których temat tej trasy był podnoszony było bardzo wiele. Jeszcze może też pozwolę sobie zauważyć, że na takich trzech innych spotkaniach dotyczących tej inwestycji, czyli spotkania „Sterowego”, czyli spotkania wrześniowego i spotkania na posiedzeniu rady, to z tych trzech spotkań, to na pewno na jednym spotkaniu mieszkańcy byli zdecydowanie w większości przeciwni, to było spotkanie w trakcie posiedzenia rady. Na pewno na jednym byli zdecydowanie za tym, bo było spotkanie „Sterowe” i na pewno na jednym byli, mniej więcej po połowie te głosy się rozkładały, to było spotkanie wrześniowe, więc nie mówmy, że mieszkańcy wszyscy są przeciwni, i nie było ani jednego głosu za.

Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Uczestniczyłem w tym pierwszym spotkaniu „Sterowym” jeszcze nie było naszej rady, ona się konstituowała wtedy, było tuż po wyborach. Również byłem za trasą rowerową. To nie jest tak, że jesteśmy przeciwnikami ruchu rowerowego, czy rowerzystów, cyklistów itp. Natomiast na tych spotkaniach sterowych nie było jakby gotowego projektu, czy uściślenia, jak ta droga rowerowa ma wyglądać. To miała być trasa rowerowa w ciągu ulicy Wita Stwosza, Alei Wojska Polskiego. Natomiast nie było doprecyzowane, jak to będzie zrobione, że tam będą tak duże ingerencje w zieleń, budowanie zatoczek i innych rzeczy. Nie było dokładnej informacji na tym etapie uczestniczenia.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Odnośnie spotkania z prezydentem Adamowiczem na Strzyży, było oczywiście, ale wiedząc, że będzie spotkanie osobne nie chcieliśmy prezydenta sprawami, tej konkretnie sprawy absorbować, bo to by zajęło całe spotkanie z panem prezydentem, i było powiedziane, że będzie osobne spotkanie, i tam sprawy rowerowe, nie przypominam sobie, żeby były eksponowane.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Tylko mogę zapewnić panów, że z jednej strony sposób realizacji tej trasy rowerowej po prostu określa w tej chwili polityka miasta ustalona przez prezydenta Adamowicza, natomiast realizacja wydzielonej drogi rowerowej, czyli to, za czym państwo jesteście wiązałoby się z dużo większą ingerencją i w zieleń, i w stan istniejący i przyniosłaby o wiele gorszy, słabszy efekt rzeczowy. Ta droga rowerowa byłaby po prostu dużo trudniejsza do przejechania, mniej bezpieczna i niewygodna.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Nie dostaliśmy odpowiedzi, czemu nie można zrobić strefy tempo 30 na całej długości nie malując pasów.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Ponieważ nie ma takiej potrzeby. Powiedziałem przed chwilą. Nie ma takiej potrzeby spowalniania ruchu do 30 km na godzinę na odcinku, chociażby tym, gdzie nie ma w tej chwili żadnych celów podróży, czyli np. na długim odcinku pomiędzy ul. Bażyńskiego w stronę Strzyży.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Momencik. Jeżeli możemy powiedzieć, że tam jest bezproblemowy fragment, bo tam mamy między ul. Bażyńskiego a naszą stacją Strzyża Kolei Metropolitalnej, nie mamy w zasadzie zaznaczeń na przystanki, mamy dwie jezdnie i nie ma problemu, i proszę bardzo. Natomiast, czemu nie potraktować tak samo Strzyży, gdzie spowolnienie poprzez te śluzy, które chcemy i spowolnienia te wyspowe przy przystankach spowolni de facto ruch do tych 30 km. To osiągniemy ten sam efekt nie wyrzucając dużo więcej pieniędzy.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

W miejscach, gdzie występują zawężenia jezdni, z tego, co pamiętam jest przewidziane ograniczenie prędkości do 30 km na godzinę. Tak, że tutaj uspokajam. Natomiast wydzielenie pasów jest po to, żeby poprawić bezpieczeństwo rowerzystów.

Przewodniczący Dariusz Śłodkowski

Ja się panowie wtrączę. Na tym odcinku od Derdowskiego do Obrońców Westerplatte jezdnia jest niezwązana, więc ma 5-6 metrów szerokości? Czy tam jest jakieś fizyczne zwężenie, nie wiem wyspa, poduszka wiedeńska?

Pan Radosław Liziński, przedstawiciel ZDiZ

Przy samym przystanku Obrońców Westerplatte jest zwężona, na samym końcu.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Tak zgadza się.

Pan Radosław Liziński, przedstawiciel ZDiZ

Jeśli jezdnia w jakimś przypadku będzie szeroka, to będziemy stosować spowolnienia.

Przewodniczący Dariusz Śłodkowski

Ale to rozumiem już nie jest element projektu, bo tak mam wrażenie, że ciągle w jakiejś mgłę się obracamy, bo projekt, to jest chyba projekt?

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Pytanie. Czy projekt po decyzji pana prezydenta Lisickiego po tej strefie tempo 30 został przerobiony, i kosztorys został zmieniony, czy obracamy się nadal w wersji majowej, czy w wersji z połowy zeszłego roku, gdzie była przewidziana malowanka na całości?

Przewodniczący Dariusz Śłodkowski

Panowie. Panie kierowniku. Myślę, że w imieniu Komisji proszę, jeśli byłaby taka możliwość, też wola rad osiedli o wasze spotkanie, co do m.in. takich tutaj brakujących dokumentacji, na które przewodniczący osiedli się zwracają. Też wydaje mi się, że po tej naszej dzisiejszej rozmowie, wtedy, gdy takie budowy, jak ta powodują jakieś szczególne emocje społeczne, taki ponad standardowy tryb konsultacyjny. Moim zdaniem źle się stało, że taki projekt, co, do którego wszyscy się zgadzamy nabrał tak dużej temperatury i dzisiaj staje się takim pewnym orężem też, nie walki, ale takiej dyskusji bardzo głębokiej pomiędzy radami jednostek a miastem a Radą Miasta w tym trójkącie i prezydentem w finale. Może ten przykład tego, jak takie obiecywanie spotkań, potem nie dochodzenie do nich

sprawia, że gdzieś, nie chce użyć słowa frustracja, ale emocja narasta i w finale, co, do którego prawie wszyscy jesteśmy zgodni, że rozwój komunikacji rowerowej jest słusznym kierunkiem, jedynym rozsądnym, nabiera bardzo takich negatywnych emocji, staje się takim właśnie, jesteśmy świadkami takich emocji, jak dzisiaj. Tutaj do bójk nie doszło, ale jest to element sporu, więc jeśli jesteśmy przed kolejnymi, mam nadzieję inwestycjami dużymi rowerowymi, żeby może w sytuacji, w której takie zaognienie się pojawia, żeby użyć takich ponad standardowych konsultacji, nawet, jeśli w naszej opinii one są zbyt, to jednak spróbować się wpisywać w to. I prosiłbym panowie tutaj przewodniczący rad i pana kierownika, jeśli nie ma woli spotkania, to przynajmniej to, co tutaj rady osiedla w punktach zwróciły uwagę na pewne braki dokumentacji, kosztorysów. Tutaj na końcu pojawił się jeszcze jeden element, ja go nie dostyszałem, żeby to uzupełnić, czy w formie mailowej, czy papierowej, jak tam panowie będą prosili, bo wydaje mi się, że jak tutaj siedzimy w gronie Komisji, oczywiście Komisja zawsze w rolę mediatora wejdzie, natomiast po prostu nie jest to coś, o co warto się kłócić. Ten temat powinien nas raczej zbliżać, bo to i dla Strzyży, i dla Oliwy jednak tematy rozwojowe i powinniśmy być tutaj zgodni, a dochodzi do sytuacji takiej, której jesteśmy świadkiem dzisiaj.

Czy panowie mają potrzebę jeszcze jakiegoś spotkania, uzupełnienia ponad to, co dzisiaj powiedzieliśmy? Ciężko nam o merytorycznej sferze już rozmawiać, dlatego, że projekt już jest w realizacji.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Zostałem oficjalnie poinformowany na spotkaniu, to czekam nadal na spotkanie, może już nie konsultacyjne a informacyjne z mieszkańcami Strzyży, może zima nie jest najlepszym teraz momentem. Natomiast, no formalnie zawsze można rozmawiać, zawsze można próbować coś poprawić zły projekt. Natomiast zupełnie inna jest rozmowa, jeżeli przychodzi przedstawiciel do nas i przedstawia na sesji kwestię, i to jest koniec. A zupełnie inna jest sytuacja, kiedy tutaj, jako mediator występuje Komisja, która jeszcze w dodatku może jeszcze o coś wystąpić z wnioskiem do pana prezydenta. Zwracałem uwagę też na rzecz, która tutaj nie została omówiona, czyli wpuszczania ruchu rowerowego w skrzyżowanie Grunwaldzka - Wojska Polskiego - Braci Lewoniewskich. Słyszeliśmy, że nie można zrobić lewoskrętu i wypuścić ruchu samochodowego z Grunwaldzkiej w kierunku Zaspy, no a można zabierać nam fragment i samo rozwiązanie tego kawałka.

Pan Radosław Liziński, przedstawiciel ZDiZ

O czym pan mówi, bo nie rozumiem?

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Wpuszczenie ruchu rowerowego według koncepcji, którą posiadam w skrzyżowanie Braci Lewoniewskich, czyli zrobienie na tym pasie centralnym wygrodenie, przynajmniej w tym projekcie, jaki mam, jednego z tych dwóch miejsc, gdzie samochody zakręcają, zjeżdżają w lewo z Grunwaldzkiej, jeden z tych pasów zostanie zabrany. Mam zdjęcia, więc pokażę.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Dyżurny temat Strzyży, czyli skręt z Grunwaldzkiej w Braci Lewoniewskich.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Natomiast z kolei dla rowerzystów, którzy są wpuszczani w to niebezpieczne uważamy skrzyżowanie likwiduje się, zmniejszy się możliwość usytuowania samochodów, które skręcają z Grunwaldzkiej w lewo w Wojska Polskiego. Jeżeli w tej chwili, mamy zdjęcia, w godzinach szczytu za krótki jest pas do lewoskrętu przy Nowym Żaku, no to, jeżeli jeszcze zabierzemy tam z dwa miejsca samochodowe, gdzie tam zatrzymują się samochody, no to jeszcze bardziej zablokujemy lewy pas ulicy Grunwaldzkiej, ten trzeci pas poprzez samochody, które będą wystawały z zatoczki. Tego się w ogóle nie bierze pod uwagę. Kiedy popatrzymy, że mamy przejazd rowerowy, który bliżej cofnęli, ścieżka rowerowa z Zasy idzie przy Nowym Żaku, nie po stronie takiej, żeby automatycznie ją włączyć w ulicę.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

To, o czym pan mówi w ogóle nie zabieramy, wyznaczamy tylko klasyczną służbę rowerową.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Czyli en jeden pas na środku nie zostanie zabrany?

Pan Radosław Liziński, przedstawiciel ZDiZ

Chwileczkę. Tam nie ma dwóch pasów. Tam jest jeden pas. Natomiast to, że dwa samochody się ustawiają to jest inna kwestia. Jeżeli chodzi o organizację ruchu, to tam wyłącznie jest miejsce przeznaczone na jeden pojazd. Tam nie ma wyznaczonych dwóch pasów do skrętu w lewo.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

No dobrze. Jeżeli będziemy brali tak wszystko zgodnie z przepisami, to też miejsca postojowe nie są miejscami postojowymi, więc tam nie powinno być samochodów, wzdłuż Al. Wojska Polskiego nie powinny stać samochody, bo tam jest utwardzenie pobocza, w dodatku nie liniowe, więc to jest bardzo ciekawa kwestia.

Pan Radosław Liziński, przedstawiciel ZDiZ

Droga rowerowa jest jednokierunkowa i tak naprawdę ona idzie w cieniu, czy wlotu w Braci Lewoniewskich. Tak, że tutaj żadnych dodatkowych faz, jeśli chodzi o skrzyżowanie nie ma żadnego zagrożenia, więc uważam, że nie powinniśmy porównywać tego tematu z wyznaczeniem pasa do skrętu w lewo, w kierunku Zasy. To jest zupełnie inny temat.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Dobrze, a blokujemy m.in. zjazd z Braci Lewoniewskich na zielonej strzałce w Grunwaldzką.

Pan Radosław Liziński, przedstawiciel ZDiZ

Tam dużo samochodów jedzie wprost i blokuje możliwość skrętu w prawo.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Panie kierowniku, czy taką inicjatywę w zakresie konsultacji, czy to przez spotkanie, czy przez taką formę elektroniczną, papierową mogę pana prosić jakby o przemyślenie jeszcze raz tej sfery konsultacyjnej?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Oczywiście. Sfera konsultacyjna mam nadzieję, że nie była tutaj zaniedbana, może za wyjątkiem tego tematu, o czym panowie mówią, co do Strzyży.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Tą ocenę wydają jednak rady jednostek.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Jeśli mówimy o Strzyży, i jeżeli jest dalej wola spotkania, możemy się oczywiście spotkać. Jestem do państwa dyspozycji.

Pan Piotr Osiecimski, Przewodniczący Rady Osiedla Strzyża

Chodzi o to, żeby spotkanie przyniosło jakieś zmiany, bo jeżeli nie, to, co mieliśmy do powiedzenia, to powiedzieliśmy i koniec.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Jeżeli jest możliwość zmian, jeżeli jest możliwość przesunięcia części środków na poprawienie nawierzchni, żeby ci rowerzyści mieli jak jeździć, a nie tylko...

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

O przejeździe przez Grunwaldzką i tych wszystkich tematach, żeśmy już rozmawiali u pana prezydenta, więc, że tak powiem wałkujemy cały czas to samo. Jeżeli dalej jest wola, żeby to robić, to mogę się spotkać, nie ma żadnego problemu.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Ja obawiam się, że u prezydenta Lisickiego jak się spotkaliśmy, to tam zostało postawione jasno, że to i tak będzie zrobione, możecie protestować, możecie robić, co chcecie. Natomiast, dlatego jesteśmy na Komisji Rady Miasta, bo to jednak Rada Miasta ma pewne możliwości względem prezydenta i gdyby je zechciała ruszyć, to byłibyśmy wdzięczni.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Mogę powiedzieć tylko tyle, że z punktu widzenia komunikacyjnego, ten projekt, w takiej postaci, w jakiej jest przygotowany w tej chwili jest projektem optymalnym. Jest naprawdę dobra robota wykonana przez ZDiZ i tutaj trudno mieć merytorycznie uzasadnione zastrzeżenia.

Pan Piotr Osiecimski, Przewodniczący Rady Osiedla Strzyża

Nowy dywanik asfaltowy, to jest podstawa.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Z tym się zgadzamy, no jest kwestia środków finansowych.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Możemy pójść do prasy, jeżeli tutaj nie będziemy mogli się dogadać.

Pan Marek Szreder - Z-ca Przewodniczącego Zarządu, Rada Osiedla Oliwa

Po co ta ścieżka rowerowa, bo generalnie nikt się nie odważy jeździć, bo w tej chwili ta nawierzchnia jest niedobra, są jednostki, które jeżdżą w tej chwili, właśnie przez nawierzchnię.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Jeździłem tą drogą wielokrotnie i na te kałuże się nie natknąłem, więc może nie będzie problemu.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Szanowni członkowie Komisji. W związku z tymi obawami wyrażanymi w związku z tym złym stanem tego pobocza i chyba w naszej wspólnej opinii tego, że te środki, które dzisiaj są przeznaczone, one są niewystarczające na remont tego pobocza, czyli zrobienia, dla przykładu metrowego dywanika, który by umożliwił sprawny przejazd. Jakkolwiek to będzie zrobione, to, że mówię metrowy dywanik, to tak tylko amatorsko, bo rozwiązania mogą być inne zasadnicze. Proszę, żebyśmy skierowali do Pana Prezydenta wnioski o to, ażeby, jeśli nie ten projekt, to w najbliższym czasie, w najbliższym budżecie znaleźć środki finansowe, które umożliwiłyby na znacznej długości drogi rowerowej, czyli tam gdzie ten stan jest szczególnie zły o doprowadzenie, przynajmniej dla ruchu rowerowego stanu, który by ten swobodny przejazd, komfortowy przejazd umożliwił. W związku z tym, to również wnioski do projektu, żeby być może na dzisiaj zastanowić się nad rezygnacją punktowego remontu, nie wyłączając oczywiście tych najgorszych odcinków, a żeby np. w bieżącym okresie wyremontować jedną nitkę, w drugim okresie drugą nitkę lub jakkolwiek inne rozwiązania. Mówimy, tak myślę o rzędzie około 150 tysięcy złotych. Możliwe, że na pewnych odcinkach te drogi nie wymagają aż takiego remontu, więc może mówimy o niższych środkach. Wiem, że ten wniosek jest dość zawoalowany, natomiast myślę, że on jest zrozumiały dla nas tutaj wszystkich, dzieląc te obawy, które, co do przede wszystkim stanu drogi były wyrażane.

Kto z członków Komisji jest za takim wnioskiem?

Głosowanie:

Komisja 4 głosami za- jednogłośnie przyjęła ww. wniosek. ***Wniosek nr 5-1/4/2/013 stanowi załącznik nr 7 do protokołu.***

Radny Piotr Skiba - członek Komisji

Zwracam się bez wniosku i formalnych wystąpień do pana kierownika o przemyślenie w najbliższym możliwym czasie jakiegoś przearanżowania tego Placu Inwalidów, bo faktycznie to będzie wchodziło w wąskie gardło a nawierzchnia jest chyba z 45 roku. To jest jedna rzecz, a druga rzecz, tutaj po państwa głosach, też się chętnie przyłączę, chodzi o Spacerową. Myśmy o tej drodze rowerowej.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Dziękuję bardzo za tę rozmowę w tym zakresie. Dziękuję ZDiZ za pomoc merytoryczną. Przechodzimy do następnego punktu obrad.

PUNKT - 4

Informacja na temat projektu "Kierunek - Szacunek".

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Podstawowe założenie kampanii społecznej „Kierunek- Szacunek” wzrost szacunku pomiędzy różnymi grupami użytkowników przestrzeni publicznej w Gdańsku, czyli piesi, rowerzyści, kierowcy samochodów. Akcja została zainicjowana poprzez uruchomienie strony internetowej, na której można było wymieniać się spostrzeżeniami i uwagami na temat tego, w jaki sposób powinniśmy się

zachowywać, żeby przede wszystkim było bezpiecznie, żeby z większym szacunkiem się w tej przestrzeni publicznej odnajdywać.

Następnie mieliśmy kampanię informacyjną na bilbordach, w radio i w telewizji, gdzie m.in. były puszczone takie krótkie filmiki pokazujące złe przykłady, m.in. było tam pokazane jak pieszy nie może przejść przez jezdnię, ponieważ nikt mu nie ustępuje pierwszeństwa na pasach. Potem pokazywaliśmy dobre przykłady zachowania się. Krótką informacją nt. kampanii „Kierunek - Szacunek” stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Spotkałem się ze stwierdzeniem, że skoro jest ślisko to piesi powinni uważać przed przejściami, żeby nie wchodzić przed samochody.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

No mam nadzieję, że już wkrótce przepisy w Polsce będą zmienione i dopasowane do przepisów europejskich, zresztą, o co zabiega Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, czyli kierowca samochodu będzie musiał zatrzymać się przed przejściem, jeżeli zobaczy zbliżającego się pieszego do przejścia dla pieszych.

Wracając do projektu „Kierunek-Szacunek” przygotowaliśmy 50 tysięcy ulotek z naklejkami na samochody, na których zostały spisane prawidłowe zasady poruszania się w przestrzeni publicznej.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Jak one są kolportowane?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Będą kolportowane poprzez wszystkie szkoły. Takim znakiem rozpoznawczym, że dana osoba jakby zna zasady, które są wyrażone w tej kampanii jest odblaskowa naklejka, którą możemy np. na samochód z tyłu nakleić i pokazać, że poruszamy się zgodnie z zasadami poszanowania pieszych i rowerzystów.

Mam nadzieję, że akcja będzie mogła być w tym roku również kontynuowana. Natomiast już nie jest z projektu Civitas Mimosa. Projekt kończy się za miesiąc.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Jaki jest cel tego projektu, są jakieś mierniki, którymi państwo mierzą tą kampanię?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Podstawowym celem jest oczywiście poprawa bezpieczeństwa na drogach. Natomiast takim, może trudniej mierzalnym efektem ma być wzrost szacunku i wzajemnego zaufania pomiędzy uczestnikami ruchu.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Dziękuję bardzo. Członkowie Komisji nie mają pytań do tego tematu, zatem przechodzimy do następnego punktu obrad.

PUNKT - 5

Stojaki rowerowe na obszarze Śródmieście oraz wzdłuż Centralnego Pasma Usługowego.

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Jeżeli chodzi o stojaki rowerowe, przekażę państwu mapkę stojaków rowerowych z proponowanymi lokalizacjami w obrębie Głównego Miasta. Mapka stanowi załącznik nr 9 do protokołu. Są to stojaki zaprojektowane specjalnie na obszar objęty ochroną konserwatorską. W pierwszym rzucie, traktując, jako pilotaż kupiliśmy 70 stojaków i będą one zainstalowane głównie na Głównym Mieście, czyli ul. Długa, Długi Targ, Piwna, Chlebница, Ogarna. 70 sztuk to jest bardzo mało. Natomiast przede wszystkim chcemy sprawdzić, czy ten wzór, który został zaprojektowany przez referat estetyzacji jest odpowiedni, czy to się sprawdzi i wtedy mam nadzieję, że co roku będziemy dalsze partie instalować. Natomiast w głównym paśmie usługowym pewną ilość stojaków już mamy, z tego pierwszego rzutu sprzed dwóch, czy trzech lat. Z tym, że nie były to stojaki, powiedzmy tak estetyczne, w wielu miejscach jeszcze są.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Dziękuję. Rozumiem, że po latach takiej rozmowy, gdzie były na temat tylko budowy ścieżek, wreszcie przechodzimy do tej małej infrastruktury, czyli infrastruktury towarzyszącej, która jest niezwykle istotna.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Tak. Parkingi rowerowe są obecnie najważniejszym elementem tej infrastruktury.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Przyznam się samemu, że jest to frustrujące. Jeżeli się przyjedzie na Główne Miasto i próbuje się przypiąć rower np. na ul. Piwnej, ten Klima Piwnej przez lata wyewoluował i próbuje się przypiąć ten rower, to pozostaje nam drzewo i niewiele więcej, to rzeczywiście jest problematyczne.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Tak. Zdecydowanie widać pewne zaniedbania, które będziemy musieli bardzo szybko poprawić. Natomiast bardziej, jako ciekawostkę chciałbym powiedzieć, że mimo wszystko w Gdańsku jest najwyższy współczynnik liczby stojaków rowerowych na mieszkańca wśród wszystkich miast w Polsce. One są bardziej skoncentrowane w Gdańsku, ponieważ w Gdańsku mamy kilka dużych parkingów rowerowych, dlatego to tak wychodzi, że my tych stojaków może, na co dzień nie widzimy, a jest ich i tak dużo, dlatego w pełni się zgadzam z tym, że oczywiście muszą być w pierwszej kolejności ustawione w małych ilościach, ale dosyć gęsto. Natomiast faktem jest, że w Gdańsku jest najwięcej stojaków na mieszkańca.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

To jest na rok 2013, te 70 stojaków?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Jeszcze uzupełnię. Z tego, co pamiętam, w Gdańsku na jedno miejsce parkingowe dla rowerów przypada 120 mieszkańców, we Wrocławiu 121. To są zdecydowanie miasta, które się wyróżniają.

Te 70 stojaków na wiosnę będzie montowanych. Na razie tylko ten obszar, ale to jest naprawdę mało. Zakładamy, że po zainstalowaniu tych 70 sztuk stojaków na tych ulicach już nie będzie potrzeby dostawiania następnych przez jakiś najbliższy czas.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

A 2014 rok, czy również są takie plany, czy uda się tę liczbę zwiększyć, dopisując jeszcze jedno zero?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Bardzo prawdopodobne jest, że jeszcze w tym roku uda się tę liczbę powiększyć, to wszystko zależy od środków finansowych, może od oszczędności, które będziemy mieli w budżecie. Koszt takiego jednego stojaka według tego projektu, który mamy, przynajmniej z tego pierwszego zamówienia 370 złotych.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Przy takiej skali zamówienia tych 70, to jest taki koszt.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Czy te stare stojaki jeszcze będą robione, czy wszystkie będą w tym nowym typie później w innych rejonach?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Tego typu stojaki zamierzamy stawiać w miejscach reprezentacyjnych, w miejscach objętych ochroną konserwatorską.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Strzyża też jest objęte ochroną konserwatorską.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

A dla pozostałych lokalizacji?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Chciałbym jak największy obszar miasta objąć. Natomiast też w planach i to w planach wiosennych jest budowa parkingów rowerowych przy wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjach, przy tych, przy których nie ma. Jak dobrze pamiętam jest to 20, albo 30 jeszcze brakujących szkół, i w tym momencie będziemy mieli przy każdej szkole podstawowej i przy każdym gimnazjum parking rowerowy w Gdańsku.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

A może pan któregoś roku, może wiosną 2014 roku kupiłby pan kilka stojaków, takich „U” zwykłych.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

No właśnie takie zwykłe „U” montujemy przy szkołach.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

A może 200, 300 sztuk, a rady osiedla w swoich rejonach powskazywały takie lokalizacje, dobrze wiedząc, gdzie ludzie się zbierają. Mała rada miałaby 15, 20, a takie większe miałyby 30.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Dokładnie taka akcja była prowadzona, chyba 3 lata temu, natomiast to wszystko zależy od środków finansowych. Strzyża była wówczas aktywna. Trzy lata temu była decyzja prezydenta taka, że te środki były przeznaczone i wtedy wykonaliśmy 750 stojaków.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Jaki jest koszt tych zwykłych stojaków?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Koszt stojaka zwykłego 3 lata temu był 100 złotych z montażem. Natomiast zgodziliśmy się, że są to stojaki o zbyt małej estetyce. Tak, że będziemy starali się jednak troszeczkę ładniejsze zamawiać, może trochę droższe, no, ale zależy nam na tym, żeby one też ładnie się komponowały.

Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Zarządu, Rada Osiedla Strzyża

Też prosimy wziąć pod uwagę, że są szkoły sportowe, jak np. 70 Gdańska Szkoła Floretu, tu jest owszem kilka miejsc rowerowych, ale już brakuje, więc też istniejące trzeba uzupełniać.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Władze szkoły też powinny zwrócić na to uwagę.

Dobrze, że to Główne Miasto będzie zrealizowane. Jest jeszcze kilka miejsc takich, wzdłuż Grunwaldzkiej, gdzie po prostu się jeździ i gdzie tych stojaków się przyda i rozumiem, że ewentualny drugi rzut będzie, to też tam będą dostawiane?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Na Grunwaldzkiej w niektórych lokalizacjach już mamy stojaki, bardzo różnie wykorzystywane, ale faktycznie jest ich trochę za mało.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Mówię tak, bo przyjdzie konstruować budżet na rok 2014, to będę to pamiętał, ale mówię tak w ramach takiego wniosku, już dzisiaj refleksji. Może tą akcją sprzed kilku lat wobec wzrastającego jednak mimo wszystko ruchu rowerowego, i też takiego chyba zapotrzebowania na to, żeby ten rower móc gdzie bezpiecznie przypiąć, żeby znów taką akcją ze wskazaniem powtórzyć.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Rok rocznie zabiegam o te środki. Natomiast, czy te środki będą na stojaki rowerowe, czy naprawę nawierzchni, czy na coś innego, czy na budowę tuneli. Mamy tutaj pewne inwestycje, które ze sobą rywalizują.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Mówimy o środkach w styczniu, Komisja wnioski do budżetu zgłasza we wrześniu, więc je zgłosimy. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do następnego punktu.

PUNKT - 6

Prowadnice dla rowerów - wprowadzenie do tematu.

Referuje: Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej Remigiusz Kitliński

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Temat ten wprowadziłem, bo wielki sukces Komisji był, dlatego, że ZDiZ postanowił żarówki zamontować w tunelu przy ABW. Tam na 70 punktów świetlnych działało do niedawna 14. Dzisiaj zadzwonił do mnie mieszkaniec, który powiedział, że po tylu latach świecą wszystkie żarówki. Tak, że jest to niewątpliwie sukces, inwestycja i zapewne zabraknie na coś innego.

I wracamy do tego tematu tuneli, który jak nie z tej strony to drugiej próbuję podejść. Obserwuję ten łódzki profil na You Tube, gdzie ich oficer rowerowy z różnymi rzeczami się dzieli, tym, co tam wychodzi i nie wychodzi u nich. I z jednych tych ostatnich tematów to jest u nich montowanie prowadnic rowerowych w tunelach. Łódź to takie miasto, że tych tuneli jest wyjątkowo dużo, na pewno więcej niż w Gdańsku. U nich te tunele są tak budowane, że nie ma jak sprowadzić wózka, bo budowane są pod takimi ukosami, i rowerowi po zjeździe dla wózków nie idzie prowadzić.

Wracając do tematu prowadnic. Czy pan kierownik myślał o tym, czy to jest w ogóle w Gdańsku zasadne, czy to, co jest, tj. te zjazdy dla wózków to jest wystarczające?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Prowadnice są elementem dużo wygodniejszym niż zjazdy dla wózków.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

W tunelu przy Żabim Kruku obserwuję turystów, którzy rowery z sakwami próbują pchać po tych zjazdach dla wózków.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Prowadnica to po prostu stalowy ceownik i wstawienie roweru w tą prowadnicę jest na tyle dobre, że ten rower z tej prowadnicy się nie wyśliznie. Łatwo można rower wprowadzić, czy zjechać.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Orientował się pan w kosztach tych prowadnic w tunelach, tego nie jest wiele.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Nie podejrzewam, żeby to były duże koszty. Natomiast sytuacja jest taka sama jak ze stojakami, po prostu potrzebne są środki finansowe. Ściągnąłem kilka przykładów i jak widać na zdjęciach jest to ceownik od 5 do 8 cm.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Robił pan jakieś analizy, wyliczenia, bo na Podwalu Przedmiejskim, jak byliśmy z Komisją, to są zrobione jakieś tam zjazdy dla rowerów.

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Wykonanie takiej prowadnicy jest tańsze niż wykonanie, takiej niewielkiej serpentyny. Natomiast zdaje mi się mimo wszystko zamiast dopieszczać nasze tunele powinniśmy po prostu zrobić przejścia dla pieszych.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Przecież mordercą dzieci jestem, bo chce likwidacji tuneli.

Radna Agnieszka Owczarczak - członek Komisji

Dzisiaj w radiu Gdańsk była audycja o tym, że mieszkańcy są oburzeni, że nie działają tunele na nowej ul. Słowackiego.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Bo jak zlikwidowano przejścia i nie oddano tuneli, to mieszkańcy nie mają już żadnego przejścia. Panie kierowniku, to jak z tymi prowadnicami, czy pan się skłania do tego, żebyśmy wnioskowali o ich realizację?

Pan Remigiusz Kitliński, Kierownik Referatu Mobilności Aktywnej

Ponieważ analizowałem ostatnio wnioski zgłoszone do bazy projektów inwestycyjnych, i wśród tych wniosków zgłoszonych przez ZDiZ był również wniosek dotyczący rewitalizacji tuneli w ciągu ulicy Podwale Przedmiejskie opiewający na 18 milionów złotych, to podejrzewam, że wystarczy i na prowadnice dla rowerów.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Tunel przy LOT, który jest jednym takim z najbardziej reprezentatywnych miejsc w Polsce i jakby te kafelki piaskowe, których tam brakuje od dwudziestu kilku lat, jak by je tam uzupełnili, to bym się cieszył. Wiem, że zamówiono je jeszcze w czasach PRL i ich się już nie produkuje i trzeba by było wymienić wszystkie, ale chyba z tych 18 milionów na kafelki wystarczy, w ramach rewitalizacji. Usłyszałem ostatnio, że ten tunel to jest taka podziemna przestrzeń publiczna, a w słowniku nie ma takiego terminu jak podziemna przestrzeń publiczna.

Wobec wyczerpania tego punktu, przechodzimy do następnego punktu obrad.

PUNKT - 7

Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Przewodniczący Dariusz Słodkowski

Nie ma spraw wniesionych i wolnych wniosków ze strony członków Komisji. Zamykam posiedzenie.

Na tym posiedzenie Komisji zostało zakończone - godz. 19.00.

Przewodniczący
Komisji Rewitalizacji

Dariusz Słodkowski

Protokół sporządziła

Elżbieta Wajs-Deyck